Nr. 505. Lwów, środa 21 grudnia 1921. Rok XXVI.

Ceny prenumeraty:
We Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . M. 440
z dostawą . . . . M. 500
Na prowincji
z przesyłką pocztową M. 500
Za granicą . . . . M. 650
Cena pojedynczego numeru we Lwowie i na prowincji: 20 Mk.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz nonp. w ogł. zwykł. 30 Mk. Za 1 wiersz w nadesł. nekrolog. 90 Mk. Za 1 wiersz na 1-szej stronie 200 Mk. Za 1 wiersz w kronice 150 Mk. Po kronice 130 Mk. Za 1 słowo drobne 10 Mk. i 1 słowo dla szukających pracy 8 Mk. Paski jak po kron. Cała str. 30.000 M. Pół str. 15.000 M. Cała str. 1 pod nagłów. 80.000 M. w niedzielę i święta o 50% droższe.
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów Tel. 27.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego". Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wacław Mejbaum.

Napad uliczny - sprawą honorową.

—o—

Na całym świecie, nawet w Meksyku, napad uliczny był dotąd sprawą kryminalną. Niewiadomo jak jest obecnie w Bułgarji. U nas, jak wynika z rozkazu p. ministra spraw wojskowych jest sprawą honorową.

Pozostaje jedynie rzeczą niewyjaśnioną, czy każdy napad uliczny należy u nas uważać za honorową prowokację pojedynku, czy też tylko ten, którego dopuszcza się oficer uzbrojony, wyznaczony przez los i w „obronie Naczelnego Wodza i wojska". To drugie, dowodziłoby, że oficerowie byle czuli się powołanymi do bronienia „Naczelnego Wodza i wojska" i na tę szczególną obronę się odwołali, stają ponad prawem, a uliczne ich gwałty nie podlegają — jak innych obywateli — kodeksowi karnemu, a tylko honorowemu.

Na całym świecie gwałt publiczny dokonany przez człowieka, który ma stać na straży porządku i prawa, zwiększa tylko jego odpowiedzialność karną, u nas, jak się okazuje, uwalnia od niej. Wszędzie indziej przestępca taki, jeśliby ośmielił się, nadużywając stanowiska publicznego, napad swój uliczny nazywać obroną „Naczelnego Wodza i wojska", byłby pociągnięty do tem surowszej karnej odpowiedzialności, u nas p. minister spraw wojskowych nie waha się w rozkazie do armji przyjąć do wiadomości, że oficer dokonał napadu ulicznego „w obronie Naczelnego wodza i wojska".

P. minister wprawdzie nie pochwala publicznie tego wymierzenia „zadośćuczynienia armji". Uważa nawet, że wystąpienie tych niektórych oficerów nie było właściwe, a to ze względu na możliwość wciągnięcia wojska w wir walk politycznych.

Ale tłómaczy je sobie mylnym „merytorycznie i formalnie poglądem na sprawy honoru".

Wedle opinji p. ministra spraw wojskowych napad uliczny trzech uzbrojonych oficerów na bezbronnego posła sejmowego jest tylko wkroczeniem „w obce kompetencje" i przeniesieniem „sprawy natury ogólno-politycznej na tory osobiste". To zaś wkroczenie i przeniesienie jest jedynie wynikiem mylnego poglądu na sprawy honoru.

„Z chwilą, kiedy Sejm stanął w obronie Naczelnego Wodza i wojska, — oświadcza p. minister, — należało ze spokojem wyczekiwać dalszego biegu wypadków".

Czy to znaczy, że gdyby wniosek lewicy wymierzający „zadośćuczynienie armji" nie uzyskał był w Sejmie większości, to p. minister uważałby dochodzenie zniewagi drogą gwałtu za usprawiedliwione i normalne?

Broszura posła Zamorskiego nie zajmuje się ani Naczelnikiem Państwa ani Naczelnym Wodzem i wojskiem, a tylko osobą Józefa Piłsudskiego, jego działalnością i przeszłością polityczną. Można krytyczną ocenę polityki i pracy partyjnej Piłsudskiego poczytać za zniewagę, ale jeśli ocenę choćby niesprawiedliwą i krzywdzącą Piłsudskiego, jako działacza politycznego i partyjnego przenosi się na „Naczelnego Wodza i wojsko" (!) to sprawę osobistą czy partyjną przenosi się na tory ogólno-polityczne i wkracza się w charakterze ministra spraw wojskowych, w kompetencje prywatnej jednostki, a najwyżej polityczne partji, a tem samem wciąga się armję w wir walk politycznych, stawiając ją po stronie nie Naczelnego Wodza, ale osoby, która w danej chwili stanowisko to w pełnej odpowiedzialności nawet karnej piastuje, i po stronie jednego obozu partyjnego przeciw drugiemu.

P. minister spraw wojskowych wydał omawiany rozkaz do armji wskutek mylnego merytorycznie i formalnie poglądu na istotę praworządnych i kulturalnych stosunków. Wywód w tym rozkazie przeprowadzony celem jako takiego upozorowania rezolucji, że sprawę kryminalną trzech oficerów minister wojny uważa za sprawę honorową, wywód ten rzuca ponure światło na stosunek armji do narodu, i stwierdza, że nasze ministerstwo spraw wojskowych jest wciągnięte w wir walki politycznej.

Dziś „wojsko" czuje się znieważone broszurą polityczną omawiającą działalność kierującego Polską męża stanu, a p. minister spraw wojskowych b. kolega Poniatowskiego patrzy spokojnie, jak trzech oficerów, podobno wylosowanych, dochodzi zniewagi drogą gwałtu publicznego na autorze broszury, oznajmia w rozkazie do armji, że napad uliczny oficera jest sprawą honorową, prywatno-osobistą. Co będzie jutro, gdy większość Sejmu albo — narodu poweźmie rezolucję negatywną, „uwłaczającą" osobie i polityce Naczelnika Państwa, czy „wojsko" poczyta ją również za własną zniewagę? będzie dochodzić zniewagi drogą gwałtu na większości Sejmu i społeczeństwa?

W Rosji despotycznej armja była cesarską, służyła carowi, była narzędziem jego panowania i władania narodem. W monarchicznej Austrji oficerowie służyli dynastji byli cesarsko-królewscy. Ale zniewagi majestatu dochodził sąd drogą prawa a nie oficer drogą gwałtu, choć oficer ten służył panującemu a nie narodowi. A to ze względu także i na honor.

Dochodzić drogą gwałtu fizycznego zniewagi swego pana, gdy pan ten osłania przed odpowiedzialnością karną, nie jest funkcją honorową, jest funkcją lokajską.

Polska jest republiką, i armja nasza nie jest armją prezydentowską, nie jest wojskiem Piłsudskiego, ale jest armją narodową. Tylko zniewaga narodu może być u nas zniewagą armji.

Rozkaz jednak p. ministra spraw wojskowych świadczy, że w tym względzie pojęcie jego jest niezupełnie jasne, że pozostaje pod urokiem poglądów jakie panowały w armjach zaborczych.

Równocześnie jednak — rozkaz ten dowodzi — że co do zapatrywania na sprawę honoru oficerskiego, p. minister odbiegł bardzo od tych, jakie panują nawet w armjach monarchicznych.

W jednej może Bułgarji która inteligencję swą i wszystko, co się otarło o kulturę prawa proskrybowała, w jednej może Bułgarji minister spraw wojskowych nie miałby tego poczucia, że oficera który drogą gwałtu ulicznego dochodził zniewagi „Wodza Naczelnego i wojska" musi się w obronie jego własnego honoru i honoru armji z wojska usunąć, że nie można osłonić go przed odpowiedzialnością karną kierując sprawę przed sąd honorowy — bo wówczas stosunek armji do Wodza Naczelnego stawia się w świetle, które uwłacza zarówno wojsku jak i Wodzowi Naczelnemu.

5822

Galicja Wschodnia

jest krajem taniości! Najlepiej przekonać się można przy zakupnie rękawiczek, pończoch, zawijasek, jamper sweterów, żakietów, szali, koszul szyf., leniuszków, reformy, pledów, chusteczek do nosa, rękawiczek białych długich, krawatów i kołnierzyków dla Panów u firmy S. FEDER Lwów, Sykstuska 7. „Uwaga na firmę S. FEDER i nr. 7. Darmo otrzyma każdy kupujący piękny upominek gwiazdkowy.

Nadrenju w przededniu ważnych wypadków.

Kolonia. (PAT.) W organie separatystów nadreńskich „Rheinische Republik" zapowiada redaktor tego pisma Smeets bojowe pogotowie niemieckie i zwraca uwagę na to, że Nadrenja znajduje się w przededniu wielkich wydarzeń. Ma on nadzieję, że w najbliższym czasie będzie możliwem przynieść ważne i pomyślne wiadomości.

W ciągu przyszłego tygodnia nastąpi napewne wykonanie uchwał powziętych w Bonn, żądających proklamowania samodzielnej republiki nadreńskiej. Prasa niemiecka widzi w tem oświadczeniu zapowiedź putschu separatystów nadreńskich.

Konferencja L'. George'a z Briandem.

Londyn. (AW.) Przybyli tu Briand i Loucheur. Zabawią oni w Londynie prawdopodobnie 2 dni.

Londyn. (PAT.) Reuter. Przybył tutaj dr. Rathenau.

Londyn. (PAT.) Radio. Rokowania między Lloydem Georgem a Briandem rozpoczęły się w poniedziałek na Downing Street. Oprócz Brianda wzięli w nich udział Loucher i Berthelot. Obaj premierzy poddali dyskusji problem odszkodowań.

Korespondent dyplomatyczny „Observer'a" oświadcza, że Lloyd George nie jest zbyt skłonny do spiesznej redukcji długu niemieckiego, ani co do pozostawienia Francji zupełnie wolnej ręki co do ugody wiesbadeńskiej. Istnieje uzasadniona nadzieja, że Francja dopomoże Anglji we wspólnym wysiłku co do restauracji Europy. Jest też pewnem, że Lloyd George nie będzie się chciał zgodzić na dalsze ofiary na rzecz Francji, stojąc na stanowisku, że ma ona dosyć pieniędzy na budowę nowych okrętów i utrzymywanie wielkiej armji.

Korespondent dodaje, że pod obrady wejdzie także problem rosyjski. „Observer" podaje dalej, że po dojściu do porozumienia odbędzie się konferencja w Paryżu przy współudziale Francji, Włoch i Anglji w sprawie Bliskiego Wschodu. Konferencja ta odbędzie się w pierwszych dniach stycznia i zajmie się położeniem kresu na wojnie kemalistycznej, jak również zbada problem ochrony mniejszości chrześcijańskiej.

BRIAND ŻĄDA KURATELI SĄDOWEJ DLA NIEMIEC.

Paryż. (AW.) „Intransigeant" donosi, że Briand wystąpi w Londynie z żądaniem, by wysłano do Niemiec komisję międzysojuszniczą dla skontrolowania niemieckiej gospodarki finansowej. Komisja ta będzie miała charakter kuratelі sądowej.

PRASA FRANCUSKA O ROKOWANIACH Z ANGLJĄ.

Londyn. (AW.) „Petit Paris." donosi, że prawdopodobnie Anglja przy obecnych rokowaniach z Francją postawi jej takie warunki, że wątpliwe czy Francja na nie się zgodzi. Anglja zażąda bezwątpienia, by Francja ograniczyła swe zbrojenia i zwoła konferencję europejską, na której byłyby reprezentowane między innymi Niemcy i Rosja.

Przegląd polityczny

—o—

DOKOŁA MORATORJUM.

„Corriere della Sera" podaje wywiad z Loucheur, który miał powiedzieć, że nie da się z góry dokładnie określić, na jakich podstawach będą się toczyły obrady nad nowym finansowym projektem Lloyd George'a.

Angielskie koła miarodajne — pisze „Corriere della Sera" — które wiedzą dokładnie o przebiegu i wyniku londyńskiej misji Rathenaua, milczą i niechętnie udzielają wyjaśnień. Zdaje się, że Rathenau nic konkretnego nie zdołał uzyskać; jego pobyt w Londynie należy uważać za przedwstępne badanie terenu tak ze strony niemieckiej, jak angielskiej.

Prasa amerykańska zajmuje się również sprawą moratorjum dla Niemiec. „New Jork Times" i „New Jork Tribune" oświadczają, że w żadnym razie moratorjum nie może się odnosić do styczniowej i lutowej raty niemieckich odszkodowań, ponieważ amerykańscy bankierzy — którzy dostarczyli Niemcom dolarów i na poprzednie spłaty — sami oświadczają, że sumy potrzebne na dwie najbliższe raty znajdują się już w Niemczech. „New Jork Tribune" czyni następującą uwagę:

„Byłby jeden sposób na pogodzenie Francji z udzieleniem moratorjum dla Niemiec: aby Niemcy płaciły dalej w naturze i aby najbliższa Rada Najwyższa zajęła się jeszcze raz rozdziałem już wypłaconych przez Niemcy sum i przyznała Francji więcej, aniżeli to poprzednio uczyniono".

Tego samego zdania jest widocznie Lloyd George, skoro w podanym przez londyńskie pisma projekcie jego finansowego planu, pierwsze miejsce zajmuje przyznanie Francji większego udziału w wypłaconym przez Niemcy miljardzie złota, aniżeli to poprzednio ustanowiono.

Czy Lloyd George jest dobrym psychologiem, i czy ustępstwa jego w stosunku do Francji uczynią ją skłonną do zgodzenia się na daleko idące ustępstwa na rzecz Niemiec, to się da stwierdzić na podstawie wyników przyszłych narad Lloyd George — Briand—Loucheur.

INDJE A ANGLJA.

Pobyt angielskiego następcy tronu w Indjach wykazuje w całej pełni, jak solidarnie mieszkańcy Indji trzymają się między sobą, wykazuje również, że antirządowy ruch tamtejszy nie jest krzykactwem kilkudziesięciu czy kilkuset agitatorów politycznych, lecz wyrazem woli całego kraju. Najjaskrawiej wystąpiło to podczas wjazdu i pobytu księcia Walji w Allahabad. Drogi, którymi angielski następca tronu wjeżdżał do miasta, były wprawdzie udekorowane chorągwiami, lecz nie było na nich nikogo. Wjazd robił wrażenie, jakoby książę i jego orszak przybywali do zupełnie wymartego miasta. Jedynie w pobliżu pałacu rządowego było zgromadzonych około 500 osób; — kilku Indusów a reszta Europejczycy. Ludność tubylcza zamknęła się w swoich domach, posłuszna rozkazowi, danemu przez przewódców wolnościowego ruchu — „hartal". „Hartal" oznacza dosłownie: „dzień walki", obecnie mianem tem ochrzczono bojkot przeciw Anglji.

Dzienniki angielskie naogół nie ukrywają niepokoju wywołanego stanem rzeczy w Indjach. Jedynie „Pall Mall Gazette" pisze, iż ogół indyjski nie jest wrogo względem brytyjskiego rządu usposobiony, gdyż na 330 miljonów ludności jedynie jeden miljon jest przeciw Anglji. Głos tej gazety jest w swoim optymizmie zupełnym wyjątkiem; inne dzienniki bowiem zajmują — w mniejszym lub większym stopniu — pesymistyczne stanowisko, co do skutków jakie z obecnego ruchu narodowościowego w Indjach mogą wyniknąć.

Część prasy zajmuje wysoce krytyczne stanowisko względem systemu stosowanego przez angielski rząd w Indjach. Wprawdzie metody niektórych przewódców indyjskiego ruchu są do zakwestjonowania, lecz w każdym razie represje ze strony rządu są bezużyteczne, a nawet pogarszają sytuację. Represjami temi można na pewien czas przytłumić wrzenie i wywołać złudzenie spokoju, lecz tylko po to, by w najbliższym czasie ruch odżył i to ze zdwojoną siłą. Członkowie Izb wzywają rząd, aby nie szedł dalej po drodze, która zamiast łagodzić i leczyć, przygotowuje anarchję i klęskę interesów Anglji. Rząd powinien prowadzić politykę pokojową, powinien zwołać konferencję przewódców induskich uznać przeobrażenie, któremu gwałtownie uległy całe angielskie Indje. Tymczasem dzieje się inaczej; w całych Indjach są masowe aresztowania leaderów ruchu antirządowego, a w niektórych okręgach władze angielskie ogłosiły stan oblężenia. Prasa angielska coraz wyraźniej wyraża przekonanie, że dotychczasowa taktyka rządowych czynników nie przysłuży się dobru Anglji w Indjach.

NOWO-OTWORZONA CUKIERNIA Hieromima WELZA
Lwów, ul. Akademicka l. 5.
n5794 WYBOROWE CIASTKA CUKIERKI, POMADKI I WSZELKIE WYROBY CUKIERNICZE.
ZNAKOMITA KAWA HERBATA, KAKAO CZEKOLADA
SALA OGRZANA
Przyjmuje zamówienia na święta, bale, rauty i wesela.

Odpowiedź komisji odszkodowań na notę niemiecką.

Berlin. (Tel. wł.) 19 grudnia. Na swoją notę w sprawie zwłoki w zapłacie odszkodowań otrzymał rząd niemiecki następującą odpowiedź od komisji reparacyjnej. Komisja reparacyjna zarzuca rządowi Rzeszy, że nie wyraził się dokładnie w swej nocie, kiedy ma zamiar zapłacić resztę swych rat. Żąda gwarancji co do tego, iż po udzieleniu zwłoki, Niemcy rzeczywiście raty uiszczą.

O ile rząd Rzeszy w najbliższych dniach nie nadeszle szczegółowych objaśnień w wymienionych sprawach, wówczas prośba o zwłokę pozostanie nieuwzględniona.

Nakoniec wyraża komisja ubolewanie, iż nota niemiecka nie zawiera żadnych wyjaśnień w sprawie zarządzeń, które rząd niemiecki poczynił, lub zamierza poczynić dla spełnienia życzeń komisji wyrażonych w nocie z dnia 2 grudnia.

Londyn. (PAT.) Reuter. „Daily Telegraph pisze w artykule wstępnym, że nie istnieje plan wpędzenia Niemiec w bankructwo, zanim jednak nastąpi udzielenie zwłoki muszą się aljanci dokładnie przekonać, że Niemcy nie mogą wypełnić swoich zobowiązań. Gdyby aljanci doszli do wniosku, że Niemcy faktycznie nie są w stanie płacić w całej pełni rat reparacyjnych, wówczas zagadnienie to musiałoby być rozwiązane w porozumieniu ze Stanami Zjednoczonymi.

Paryż. (PAT.) Wolff. „Temps" wskazuje w artykule wstępnym na to, że list banku angielskiego, który kanclerz Rzeszy odczytał w komisji głównej, był widocznie nieszczęśliwie ułożony i daje powód do poważnej krytyki. List ten daje do zrozumienia, że jeżeli Niemcy nie mogą sobie zapewnić zagranicą kredytu, to przyczyną tego są przesadne zobowiązania Niemiec, nałożone im przez komisję reparacyjną. W liście niema żadnej wzmianki o złej administracji finansów niemieckich ani o odpływie kapitału niemieckiego, ani też o innych nadużyciach. „Temps" sądzi, że finansiści którzy odmówili Niemcom kredytu, mają inne powody, których jednakże list nie zawiera. Finansiści angielscy są zdania, że jeżeli Niemcy nie wypełnią swoich obecnych zobowązań będzie to dowodem, że rząd niemiecki źle administrował własnymi finansami i nie zasługuje tak długo na żaden kredyt, dopóki nie będzie lepiej administrował.

Z Dalekiego Wschodu.

Moskwa. (AW.) Rząd republiki Dalekiego Wschodu zawiadomił naczelne dowództwo wojsk japońskich, że republika Dalekiego Wschodu znajduje się na podstawie uchwały rządu sowieckiego w Moskwie w stanie wojny z rządem władywostockim i liczy na neutralność Japonji.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse" donosi z Waszyngtonu pod dniem 18 bm., że Japonja oświadczyła obecnie gotowość przyjęcia 50 miljonów marek w złocie zaofiarowanych przez Chiny za Szangtung. Wypłata tej sumy ma nastąpić bezprocentowo w trzech ratach.

Rzym. (PAT.) WBK. „N. Y. Times" donoszą, że w najbliższym czasie ma nastąpić wycofanie wojsk japońskich ze Szantungu a wojsk angielskich z Wei-Hai.

Nowy gabinet rumuński.

Bukareszt. (PAT.) Nowy gabinet został ukonstytuowany jak następuje: prezydent oraz minister finansów Take Jonescu, sprawy zagraniczne Derusi, wojna Holban. Premjer przedstawił dziś królowi listę gabinetu.

Linja graniczna w obwodzie przemysłowym Górnego Śląska.

Katowice. Tel. wł.) 19 grudnia. Międzynarodowa komisja graniczna zadecydowała dnia 18 bm. linję okupacyjną (tymczasową linję graniczną) w obwodzie przemysłowym tj. od szosy Nieborowice-Dolna Wilcza (pow. rybnicki) do szosy Gliwice-Tarnowskie Góry (koło lasu ptakowickiego, pow. tarnogórski).

Na odcinku tym została zmodyfikowana linja genewska przez przyznanie Polsce następujących terenów:

1. południowa część Kuźnicy Nieborowickiej łącznie z odcinkiem szosy Pilchowice-Knurów, który przechodzi przez południową część Kuźnicy,

2. Młyn szombierski, leżący na południowym brzegu Bytomki naprzeciw Sambierki w pow. bytomskim,

3. Kopalnie węgla Carnalls-Freude na południowy wschód od Bytomia, na terenie gminy bytomskiej,

4. teren na wschód od Starego Górecka na terenie gminy Rożbark jako pas ochronny dla linji kolejowej Tarnowskie Góry do kopalni Andalujzja.

5. skrawek terenu gminy bytomskiej, który przerwał wyżwspomnianą linję kolejową.

Prócz tego delegacja polska uczyniła wielkie wysiłki w celu uzyskania dla Polski: a) szybów Delbrücka (Delbrücks-Schächte), położonych po stronie niemieckiej na północny wschód od stacji kolejowej Makoszowa w pow. zabrskim. b) pól rudy cynkowej na zachód od kolonji Beischraley na terenie gminy Rożbark. Starania te jednak nie zostały uwzględnione.

Niemcy domagali się: 1. terenu na północ od szosy Pilchowice-Knurów, 2. należącego do gminy Dolina Wilcza węzła kolejowego Mizeruk w pow. gliwickim, 3. terenu na południe od kolonji Poręba Zaborska i Poręba Rudzka, 4. szybu fiskalnego należącego do kopalni królowa Ludwika na zachód od Rudy wraz z cmentarzem rudzkim i kolonją „Szczęść Boże" (Glückauf-Kolonie), 5. Kolonji Rudzkiej Kuźnicy wraz z lazaretem gwareckim aż do rzeki Bytomki, 6 kopalni Radzionkowskiej wraz z hutą Ławy w tamtejszym odcinku linji kolejowej Tarnowskie Góry-kopalnia Andalujzja, 7. całego obszaru dworskiego Strossek wraz z lasem huty Hugona (Hugo Hütte) i jego skarbam iwęglowymi we wnątrz ziemi.

Specjalny nacisk kładli Niemcy na kolonje „Szczęść Boże", Kuźnicę Rudzką wraz z lazaretem kopalnię Radzionkowską wraz z hutą Ławy i na obszar dworski Strossek.

Te 4 objekty udało się delegacji polskiej uratować. Nadto obroniła ona Porębę Rudzką, jednak bez szybów należących do kopalni Królowa Ludwika, położonych na zachód od Rudy. Również udało zaś obronić Mizeruk, zaś z Kuźni Rudzkiej przypadł Niemcom skrawek terenu nie zamieszkałego na północ od Kuźnicy Rudzkiej.

Porozumienie pomiędzy delegacją polską a niemiecką nie doszło do skutku, wobec czego wyż wspomniana granica została według wniosku komisarza koalicyjnego zadecydowana większością głosów.

Katowice. (Tel. wł.) 19 grudnia. Wiceminister Eberhard oświadczył przestawicielowi biura prasowego Naczelnej Rady Ludowej, że prace podkomisji postępują naprzód, natrafiają jednak na trudności z powodu przecięcia kolei przez linję graniczną.

W samej tylko okolicy Bytomia w 10 miejscach granica przecina linję kolejową. Z powodu niezwykle ożywionego ruchu na górnośląskich kolejach, zwłaszcza w obwodzie przemysłowym i konieczności niehamowania go przez odprawę celną na stacjach granicznych, trzeba będzie obmyśleć skrócone i przyspieszone sposoby rewizji cłowej, gdyż w przeciwnym razie ruch nie mógłby odbywać się w dotychczasowych rozmiarach.

Trzeźwieją.

—o—

„Przyczyna wrzenia światowego", z przedmową redaktora „The Morning Post", tłumaczenie z angielskiego. Nakł. firmy księg. Perzyński, Niklewicz i Sp. Warszawa 1922 r. str. 237.

Nawet Anglicy, naród o powolnem myśleniu, którzy naprzód muszą w każdej sprawie usypać wielką górę faktów i wdrapać się na nią, aby się zdobyć na połączenie dwóch przesłanek w jeden wniosek najprostszy, nawet Anglicy zaczynają już trzeźwieć w stosunku do żydów. Widocznie owa góra faktów przekroczyła już linję wiecznych lodowców, skoro ją z wyspy mgieł dojrzano. Mamy teraz ciekawe widowisko, jak oto naród turystów obłazi górę z kodakami u pasa, „odkrywa" rzeczy dla siebie zdumiewające i zatyka sztandary angielskie tam, gdzie już inni dawno ubijali ścieżki bezpieczne.

Książka pt. „Przyczyna wrzenia światowego" z punktu widzenia czysto angielskiego („my country") omawia masonerję, tajny rząd żydowski, słynne „Protokoły mędrców Syjonu", żydowskie roboty rewolucyjne, bolszewizm, udział żydów w wielkiej wojnie światowej, ich zabiegi w konferencji wersalskiej, ich knowania na całym świecie przeciw kulturze aryjskiej (którą autor nazywa chrześcijańską), a przedewszystkiem... przeciw Wielkiej Brytanji. Tu jest gwóźdź właśnie, dzięki któremu załopotała Anglika głowa i zmusiła go do myślenia. „Right, or wrong — my country" — słuszne czy nie słuszne — tu chodzi o mój kraj". Ten pragmatyzm patrjotyczny (oby i w naszą wsiąknął krew!) zmusił Anglika tymczasem do dokładnego zbadania góry faktów. Przy sposobności przekonał się, że... słuszne.

Łatwo w czytaniu tej ciekawej i bardzo rzeczowej książki zauważyć, że Anglicy znajdują się w sprawie żydowskiej jeszcze dopiero w pierwszych stadjach swoich odkryć i badań. Autor książki starannie zastrzega się, że nie jest antysemitą (oto jest hypnoza epitetu!), autor wierzy jeszcze w istnienie żydów — prawdziwych patrjotów angielskich, nazywa żydów narodem wielkim(!), nigdzie nie dostrzega w nich dziczy koczowniczej, stara się czynić, gdzie może, reweranse. Mimo wszystko na odwrotnej okładce książki wypisano wielkimi literami ogólną treść i cel dzieła w tych oto słowach:

„Wielki spisek. Książka niniejsza omawia potężne usiłowania rewolucyjne, grożące Anglji, których głównym celem jest zniszczenie Imperjum Brytyjskiego. Autorowie uważają, że zebrali niezbite na to dowody. Ostrzegając naród angielski przed niebezpieczeństwem, które mu grozi, autorowie spełnili to, co uważają za swój obywatelski obowiązek. Od narodu samego będzie zależało teraz podjęcie czynu niezbędnego dla zwalczania spisku".

Możemy sobie, jak chcemy, pokpiwać z powolności angielskiego myślenia, to jednak pewne jest, że Anglicy dostrzegłszy raz niebezpieczeństwo, uczynią w odpowiednim czasie to, o czem Polacy, wiedząc stokroć więcej, będą jeszcze dwieście lat gadali, gadali. Polacy wszystko czynią ostatnim tchem. Dopiero gdy mafja żydowska na obie łopatki Polskę położy, dopiero na jedną sekundę przed sędziowskim dzwonkiem Losu, Polacy zerwą się do czynu. Któż wie, czy to już nie będzie zapóźno?

Gdy Anglicy trzeźwieją, możemy być pewni, że nastąpi czyn. Polacy dawniej otrzeźwieli, widzą wszystko w tej sprawie, więcej, niż widzą, bo na własnej skórze na każdym kroku czują zatrute wroga pazury, a jednak czekają, wypełniając czas gadaniem. Tak oto drapią się niechlujnie zamiast wroga-pasorzyta usunąć.

Kino Lew — Dziś we wtorek 20 grudnia i w dni następne
ULUBIENIEC BOGÓW w głównej roli GUNAR TOLNAES
Sztuka w 5 aktach. Wspaniały obraz firmy „NORDISK". n5857

To niezwalczone lenistwo polskie, to zdanie się na los, to polskie „ostatnim tchem", to jest wróg nasz największy. On to uzmysławia się raz w wiekowym naporze prusackim, innym razem w najeździe rosyjskim, to znów bolszewickim, to znów żydowskim. Nigdy wczas niczego uprzedzić nie umiemy, nigdy twardo przy swojem stać.

Książka angielska przynosi nam jeszcze jedno oczu otwarcie. I cóż stąd? Będziemy sprawę żydowską widzieli i rozumieli jeszcze pod jednym nowym kątem widzenia — oto wszystko. Jedyna ze wszystkich dla nas książek i ze wszelkiej wiedzy korzyść ta będzie, że będziemy tonęli z oczami otwartemi. Ręce nasze nie mają połączenia ze wzrokiem i są bezwładne. Ta smutna prawda stawia Polaków o wiele niżej od Anglików, mimo polskiej lotności myślenia. Polak napadnięty na ulicy rozumuje, że bandyta nie ma prawa go napadać. Anglik w tym samym wypadku nie rozumuje wcale, lecz bije i broni się. Jeżeli będziemy tak nadal postępowali, to nic nas od ostatecznej zguby nie uchroni. Sami uczynimy się narodem skazanym na zagładę.

Anglicy, Francuzi, Niemcy itd. w sprawie żydowskiej trzeźwieją. Czy Polacy mają stąd oczekiwać dla siebie jakiej korzyści? Tylko chyba jako lekcji teoretycznej. Bo w praktyce otrzeźwienie całego świata na tym punkcie bardzo łatwo na bezwładnych Polakach w ten sposób może się odbić, że nie połowa niemal, jak dotychczas, ale całe żydostwo do Polski się zwali. Każdy naród kulturalny Zachodu pędził od siebie żydów. Tylko my miłośnie dla nich otwieraliśmy kontusze. Nadchodzi czas, że narody świata otrzeźwieją gruntownie. Tylko my, nałogowi tolerancji przyjmiemy na łono Rzeczypospolitej całe wrogie nam i zabójcze ghetto świata i życia. A różne poetki żydówki podające się za Polki — (w rodzaju pani Zahorskiej-Savitri) będą nam do snu brzdąkały:

„Nie wytrzeźwiajcie wy mego narodu, —
Niech jak meteor, męczeństwami krwawy —
Wśród ciężkich, metnych świateł korowodu
Mknie, jako symbol wiekuistej sprawy" —
(...żydowskiej)

„Nie wytrzeźwiajcie wy mego narodu —
Niechaj wielkości nie odda za sytość,
Ni przodownicwa w światłościach pochodu
Za próżnej, nędznej władzy znakomitość" —
(...żydowską)

„Nie wytrzeźwiajcie wy mego narodu —
Niech ponad ziemią rozwinąwszy bary
Krzyż, wparty w krańce wschodu i zachodu
Podźwigne w imię cudu i ofiary" —
(...dla żydów)

Po wytrzeźwieniu się świata Polacy w swoim delirium tolerancji mogą się znaleźć, jak zając w kotle, w spasionym brzuchu Molocha żydowskiego. Wtedy narody świata, bezpieczne w swoim „my country", pokiwają głowami i w bezkresnej swej sprawiedliwości urządzą Polakom ostateczny... plebiscyt. Polska, „jako symbol wiekuistej sprawy" zostanie nareszcie w niebo wzięta i tam otrzyma nagrodę wieczną. Ziemia już nas wtedy nie będzie obchodziła, zaprawdę!

Tak oto nasza lotność myślenia dalekie uprzedza wypadki, aby pójść za nimi w baraniej pokorze. Tę przecie, a nie inną moralność sami żydzi nam uprzejmie przygotowali i podali w postaci krwi i ciała swojego wybrańca. Cały ów romantyczny nasz mesjanizm, którym dziś żydzi tak gorąco się opiekują (Muttermilch, Baumfeld, Zahorska itd.), cały sens tego mesjanizmu na tem polega, żeby Polskę spreparować na nową ofiarę krzyża. To już będzie coś, o czem filozofom się nie śniło: nie człowiek jeden, ale cały naród ma zawisnąć na krzyżu, dobrowolnie za przykładem tanitego, aby miejsce i tron przygotować dla narodu wybranego.

Wtedy mlaśnie smakowicie udobruchany duch żydowski. Narody powiedzą: „oto Polska poświęciła się dla nas, módlmy się do królowej nieba". A robactwo ziemi zaszemrze radośnie: „Pożywne są krew i ciało Polski... szkoda, że już innego tak głupiego narodu na świecie nie będzie!"

St. Pieńkowski.

SOWIETY BEZSILNE WOBEC KLĘSKI GŁODOWEJ.

Kopenhaga. (AW.) Donoszą tu, że do Moskwy przybyli zastępcy władz sowieckich i przedstawiciele ludności z 16 dotkniętych głodem gubernji, by przedstawić Centralnemu Komitetowi dla niesienia pomocy głodnym, że wszelkie dotychczasowe usiłowania, zwalczenia nędzy głodowej były nadaremne, bo Moskwa nie może udzielić pomocy z powodu braku zapasów i zniszczenia środków transportowych. Delegaci ludności żądali, by rząd sowietów ponownie zgłosił się o pomoc do państw zachodnich. W gwałtownej dyskusji, która się rozwinęła postawiono rządowi sowietów szereg zarzutów, których przewodniczący Komitetu Centralnego Kamieniew nie próbował nawet odeprzeć.

URZĘDNICY NIEMIECCY ZAPOWIADAJĄ STRAJK GENERALNY.

Berlin. (Tel. wł.) Na przyszłą środę Związek centralny organizacji urzędniczych zamierza urządzić wielkie zebranie w sprawie odrzucenia przez rząd Rzeszy żądań urzędników. Organizacje urzędnicze zapowiadają, że nie cofną się nawet przed strajkiem generalnym.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada).

Fryzury damskie n5683
najmodniejsze, pielęgnowanie paznokci i masaż twarzy wykonują tylko pierwszorzędne siły w zakładzie fryzjerskim Jana Stawiarza Lwów, pl. Bernardyński 1. Osobny salon dla pań

SUKNIE WIECZOROWE
przywiozła z WIEDNIA
Marja Opolska Magazyn mód i nowości
Lwów — Małeckiego 9 I p. n5866

Firma **Antoni Uwiera**
Lwów, ulica Halicka 10 n5648
poleca w olbrzymim wyborze wykwintne towary bławatne po znacznie zniżonych cenach.

DR. WINCENTY ŚMIAŁEK. 3)

Ku szlachetnemu humanizmowi.

—o—

(Ciąg dalszy.)

Wrodzona Rzymianin a po utracie gruntu naturalnego spaczona skłonność do retoryzowania znajdzie znowu w Senece, który najbardziej poddawał się duchowi czasu, egzagerantą wydymającego może z hiszpańska napuszone tragedje, znajdzie rzęsisty upust w epos bratanka jego Lukana i lubującego się w krwawych scenach Siliusa Italika, który dzięki swej naturze ugodowej mimo ciężkich czasów mógł uchodzić za „beatus et felix", jak epik Statius, który poza epopeją w doraźnych wierszykach sławił Domicjana i kto tylko się nawinął lub wspomniany epigramatyk Martialis, który chwaliłby i swój czas i ludzi swego czasu, byle tylko mieli dla niego hojnie dłoń otwartą. Wyznaje wprawdzie: „Hominem pagina nostra sapit", ale swego „człowieka" dyspenzuje daleko poza zasadę Terencjuszowską, tak, że aż sam zastrzega się, by go nie sądzono podług tego, co pisze: „lasciva est nobis pagina, vita proba". Talent jego nie potrzebuje retoryki i tego ma zupełną świadomość: „Musa nec insano syrmate nostra tumet". To stawia go ponad otoczenie i smak współczesnych, a obrazkom jego podmalowanym obyczajowo użycza interesu ogólnego. Tej naturalności brak Juwenalowi, który odmalowując stan moralny epoki, kładzie, a raczej narzuca farby z taką forsą oburzenia, że rozmach deklamatorski wieje z każdego obrazu. — Jak Martialisa instynkt twórczy ustrzegł przed manieryzmem, tak w imię tradycji i taktu literackiego otwartą podjął przeciw niemu walkę Quintilian, mistrz retoryki i nauczyciel synów brata Wespazjana, Flaviusa Clemensa i Domitilli, ofiar domicjanowskiego prześladowania chrześcijan. I tak się miało stać, że narów zaszczepiony przez jednego Hiszpana (Senekę z Corduby) zwalcza Hiszpan drugi Quintilianus pochodził z Calagurris). Siła narowu, zwolna w organizm narodu wsączonego, była jednak większa. Wymowa straciwszy za cesarstwa grunt naturalny, wyparta z forum i kurji, chroni się do szkół i tu, jak nieczynna komórka ulega przerostowi, wybuja, krzepnie w frazesy i patos i temi elementami wciska się w piśmiennictwo, a nawet przetwarza styl. O nawrót już było trudno. Pewne odrodzenie literatury za Trajana, które widzimy w Tacycie, Juvenalu i Plinjuszu młodszym — ostatni więcej jako osobistość stojąca w ośrodku życia kulturalnego niż jako pisarz, aczkolwiek w panegiryku i w listach nie bez interesu ogólniejszego i w literaturze — nie pociągnęło za sobą czasów Hadrjana, który dba wprawdzie o literaturę i sztukę, ale zacieśnia je swą pretensjonalnością dyletanta. Z upodobaniem cesarza wchodzi w modę rozlewny encyklopedyzm, archaizujące i hellenizujące tendencje, występy wędrownych sofistów. Do głosu przychodzi Grecja i shellenizowane części świata, Wschód i Afryka. Sam cesarz wędruje, rozpływa się w miłości dla Grecji i Aten, a że tam nastał zwrot do Attyków, poczęto i w literaturze rzymskiej zapatrywać się w dawnych autorów, a przynajmniej wyrazami starymi stroić język. Wdziera się do piśmiennictwa barok językowy i opanowuje je. Nie chodzi tu już o takie wierszyki jak Hadrjana „Animula vagula blandula", których zapewne był zalew, choć poetów nie było ani za Hadrjana ani po Hadrjanie, ile o rodzaje, które rościły sobie jeszcze prawo do pewnego rozwoju, jak retoryka z Frontonem, którego Antoninus Pius powołał nawet na wychowawcę swoich adoptowanych synów Marka Aurelijusza i Lucjusza Verusa, jak romans z najwybitniejszym epoki pisarzem Apulejuszem z Madaury, miasta wsławionego także późniejszym pobytem św. Augustyna. Afrykańczyk ten wszechstronny w guście epoki, lgnie do wschodnich kultów i wierzeń, do mistycyzmu, który jeszcze przez Poseidoniosa zaszczepiony, w II. wieku powszechnieje. Apulejusza pociąga przykład greckich sofistów, którzy kwiecistym słowem czarowali w rozprawianiu na wszelkie możliwe tematy. Oddziałało to na jego arjańską napuszystość w przedstawieniu, której sekunduje język, upstrzony w archaizmy, nowe wyrażenia i poetyckie metafory. Potrafił pisać o wszystkiem. O jego retoryce, którą uważał za cel życia, daje świadectwo jego Apologja, obrona sądowa przeciw krewnym żony Pudentilli, skarżącym go o czarodziejskie usidlenie kobiety od siebie starszej, która go poślubiła. W rzeczywistości entuzjazm dla jego mów był tym Galeotto, który leciwą i zapewne bogatą niewiastę pchnął w objęcia mowcy. Poza retoryką zaprzątała Apulejusza całe życie filozofja, która zdobyła mu nawet tytuł Platonicus. Nie był to system pierwotny z pod znaku Akademosa, ale platonizm zmodernizowany nalotem wpływów orjentalnych, egipskich, żydowskich, neopitagorejskich, a zaprawiony tendencją teozoficzną, która pomiędzy nędznym człowiekiem a usuniętem gdzieś w niedościgłe wyżyny bóstwem stwarzała pomost w stanach ekstatycznych i pośrednictwie demonów. Ale głównem dziełem, którem przeszedł Apulejusz do potomności, jest powieść „Metamorfozy".

(C. d. n.)

SEJM

—x—

SPRAWA KRYZYSU PRZEMYSŁOWEGO.

W uzupełnieniu sprawozdania z ostatniego posiedzenia Sejmu podajemy przebieg dyskusji w sprawie kryzysu przemysłowego.

Kierownik ministerstwa przemysłu i handlu p. Strassburger:

Przed dwoma tygodniami przedstawiłem wysokiemu Sejmowi poglądy na sprawę kryzysu przemysłowego, wysunąłem 3 punkty, a mianowicie dążenie do zniżki cen, pomoc kredytową i poparcie wywozu polskiego. Wywóz polski zagranicę napotyka na dość znaczne trudności. Gdy marka polska stała bardzo nizko, konjunktura zdawała się być dość korzystną dla kupców. Przyczyną niedomagań był jednak przedewszystkiem brak stabilizacji marki i złączone z tem wielkie ryzyko. Trudności, jakie ma eksport polski za granicą, wynikają z braku międzynarodowych organizacji handlowych. Polska zawsze miała i dziś ma wielki przemysł, nigdy zaś nie miała i dziś nie ma wielkiego przemysłu międzynarodowego, i ten właśnie brak jest jedną z przyczyn, dla których nawet przy pomyślnej konjunkturze eksport nasz rozwija się bardzo niedostatecznie. Do tego dołączają się jeszcze inne przyczyny, a między niemi także i zwyżka marki polskiej. W ostatnich czasach sytuacja się poprawiła, jednakże tylko słabo, gdyż ceny towarów za granicą uległy pewnej zwyżce, wskutek czego przemysł nasz może znowu konkurować z zagranicą. Rząd wydał zresztą szereg zarządzeń ułatwiających eksport i zarządzenia te wydały już nawet pewne widoczne rezultaty. W ostatnich czasach przemysł nasz dość intenzywnie zajmuje się organizowaniem Związku eksportowego, któryby wypełnił luki, jakie u nas istniały z powodu braku odpowiedniego handlu zagranicznego. Tyczy się to zwłaszcza przemysłu włókienniczego i przemysłu maszyn rolniczych. Polska powinna wejść w stosunki handlowe i zawrzeć umowy handlowe ze wszystkiemi państwami i wszystkimi sąsiadami. Oczywiście, że w tych dążeniach przy dzisiejszych warunkach musimy się na rynkach wschodnich spotkać z konkurencją państw innych i musimy sobie uświadomić, że Czechosłowacja, Niemcy i Anglja będą z nami konkurowały. Ale to jest rzeczą konieczną i podniesie walory Polski jako czynnika tranzytowego dla handlu z Rosją. Dlatego też rząd polski przy tej konkurencji handlowi obcemu z Rosją, żadnych tam czynić nie będzie.

Przy sprzedaży demobilu rząd polski ze względu na ciężkie położenie stara się przedewszystkiem użyć tych rzeczy z pożytkiem jak największym dla skarbu, i dlatego sprzedaje przedmioty demobilu w publicznej licytacji temu, kto oferuje ceny najwyższe.

Co do pomocy kredytowej, od czasu kiedy ostatni raz o tem mówiłem na plenum Sejmu, rząd udzielił dalszych kredytów przemysłowi w wysokości 10 miljardów mk. Przytem uważam, że udzielenie kredytu handlowi bynajmniej nie wpływa źle na stan polskiej waluty i wcale nie powiększa inflacji. Inflację powiększa jedynie emisja banknotów na cele konsumcyjne, natomiast emisja na cele produkcyjne, nie. Co do dalszej pomocy finansowej, to w miarę potrzeby udzielać jej nadal będziemy. Stwierdzam, że sytuacja finansowa banków ostatnio nieco się poprawiła. Obecnie mają one już większą ilość gotówki, tak, że i tu pomoc rządu wydała rezultaty dodatnie. Zniżki dotychczasowe przedstawiają się następująco: W przemyśle papierniczym nastąpiła zniżka o 6 proc., choć zapowiadano 20 proc. Ceny celulozy spadły o 10 proc., ceny maszyn i wyrobów maszynowych spadły o 30 proc., a w tych dniach spodziewamy się i dalszej jeszcze zniżki. Ceny żywności i niektórych artykułów spadły również. Komisja apelowała do rządu, aby wpływał na zniżkę cen. Rząd wprawdzie swoich własnych organów w tym celu po skasowaniu Puzappu nie posiada, ale popierać będzie inicjatywę prywatną i poczynił już w tym względzie niektóre kroki, jak np. zawiesił cła od tłuszczów, masła, margaryny itp. Do dnia 1 stycznia nie nastąpią może dalsze zawieszenia. Wniosek komisji mówi jeszcze o zarządach przymusowych. Zaznaczam, że pod tym względem rząd posiada dekret z r. 1919, który w pewnych wypadkach zezwala na branie pod zarząd przymusowy przedsiębiorstw przemysłowych, rząd stoi jednakże na stanowisku, że stosowanie tego dekretu powinno następować z całą oględnością, i brać w zarząd tylko te przedsiębiorstwa, które źle prosperują. Na ogół punkt kulminacyjny kryzysu w przemyśle już minął. W najważniejszych gałęziach przemysłu widoczną jest tendencja ku poprawie. Rząd będzie się starał utrzymać przemysł w ruchu raczej przy pomocy innych środków aniżeli przez dawanie zasiłków.

P. Wierzbicki nie zgadza się z kierownikiem ministerstwa przemysłu i handlu, jakoby przesilenie zostało już zażegnane. Zrozumiałe jest rozczarowanie i gorycz, z jaką się spotykamy, bo niema cięższego losu, niż los człowieka pozbawionego pracy i chleba. Przechodząc do praktycznych środków zaradzenia kryzysowi, mówca stwierdza, że takim środkiem nie byłby powrót do etatyzmu. Mówca nie jest przeciwny prowadzeniu przez państwo właściwego w przedsiębiorstwach prywatnych. Przyczyny krywadzenie własnego przedsiobiorstwa od ingerencji w przedsirbiorstwach prywatnych. Przyczyny kryzysu w Polsce są takie same jak na całym świecie. Jeżeli wojna spowodowała kryzys gospodarczy na całym świecie, to również i Polska musiała go odczuć. Mówca polemizuje z p. Żuławskim i odpiera zarzut, jakoby przemysłowcy dorobili się kolosalnych zysków. Niesłusznym jest również zarzut, że zyski te ulokowali za granicą. Wszyscy zgadzamy się na to, że trzeba zmniejszyć koszta produkcji. Tania produkcja zależy w wysokim stopniu od pracy. Niezbędnem jest udoskonalenie produkcji i organizacja pracy. Organizacja pracy zależy od wysiłków robotników i kierowników ideowych. Rolą rządu jest doprowadzenie do niezbędnego poziomu dróg i środków transportowych, i dopiero uwzględnienie tych wszystkich momentów potrafi nam zapewnić stanowisko w międzynarodowych stosunkach gospodarczych, na jakie nasza sytuacja geograficzna i nasze zdolności pozwalają. To są drogi na przyszłość. Dziś musimy dążyć do tego, aby jak najmniej boleśnie przetrwać kryzis.

Z najwyższem uznaniem wita mówca zapowiedź ministerstwa przemysłu i handlu, że dąży ono do jak najszybszego zawarcia traktatów i sojuszów handlowych. Przechodząc do środków proponowanych przez połączone komisje przemysłowo-handlową i ochrony pracy, mówca zaznacza, że projekt ustawy o zasiłku dla bezrobotnych jest pierwszym krokiem dla stworzenia ubezpieczeń społecznych od bezrobocia. Rezolucja o podtrzymaniu ruchu w zakładach przemysłowych jest zupełnie słuszna, rezolucja zaś domagająca się obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby, jest zbędną. Ważną jest rezolucja o ułatwieniu bezpośrednich zakupów towarów przez kooperatywy i o pomoc kooperatywom. Rezolucja o niezamykaniu całkowitem fabryk może się odnosić jedynie do zakładów rządowych, bo nie ma ustawy, któraby rząd upoważniała do regulowania stosunków w tym kierunku w zakładach przemysłowych. Mówca oświadcza, że takie stanowisko zajęła centralna organizacja przemysłowców i taką dyrektywę dała swoim członkom. W sprawie obniżania zarobków oświadcza mówca, że korzystniejszą byłaby dla robotników redukcja płac o 20 proc., gdyby jednakże praca trwała 6 dni w tygodniu, niż utrzymanie płac na tym samym poziomie, jednakże przy zmniejszeniu dni pracy. Wkońcu mówca wypowiada się przeciw wnioskowi mniejszości o wprowadzenie przymusowych zarządów.

P. Gdyk uzupełnił rezolucję komisji żądaniem, aby zakłady będące pod zarządem państwowym, zwłaszcza ministerstwa spraw wojskowych nietylko nie redukowały liczby pracowników, lecz ją wzmogły. O redukcji płacy nie może być mowy, dopóki nie nastąpi istotnie obniżenie się cen artykułów pierwszej potrzeby. Mówca oświadcza, że klub jego głosować będzie za wszystkiemi rezolucjami, z wyjątkiem drugiej rezolucji mniejszości.

P. Wojtkiewicz wywodzi, że bezrobocie jest nietylko u nas, jak to słusznie zaznaczył p. Wierzbicki, ale wszędzie w Europie. Stronnictwo mówcy jako stronnictwo robotnicze wita z zadowoleniem fakt, że Sejm zaczął się zajmować właśnie tą sprawą. Dotychczas brak u nas planu w walce z bezrobociem. Jeżeli rząd chce przyjść z pomocą kredytową przemysłowi, stronnictwo mówcy wita to z zadowoleniem, żądać jednak musi odpowiedniej kontroli nad tem, w jaki sposób pieniądze zostaną użyte. P. Wierzbicki sam przyznał, że stanowisko robotników jest obywatelskie, ale jakie jest stanowisko przemysłowców? Chcą oni wyzyskać obecny kryzys aby w krótkim czasie odbić sobie straty poniesione podczas wojny, a najłatwiej przychodzi im to przez obniżenie robocizny. P. Wierzbicki lituje się gołosłownie nad bezrobotnymi, ale co wogóle mają robić ci, którzy zupełnie praw nie mają. Do programu przemysłowców, o ile chodzi o zwalczanie bezrobocia mówca niewielką przywiązuje nadzieję, żąda jednak, by rząd obecną klęskę złagodził. Mówca zwraca się ze swem żądaniem również do społeczeństwa, do prasy i do Sejmu i oświadcza, że droga uspołecznienia jest jedynie słuszną pod warunkiem, że nie obniży warsztatów pracy. Wkońcu mówca oświadcza, że głosować będzie wraz ze swoimi towarzyszami politycznymi za rezolucjami o kontroli nad przemysłem.

Na tem dyskusję zamknięto.

W głosowaniu przyjęto rezolucję pierwszą w brzmieniu proponowanem przez komisję, z dodatkiem p. Rosseta, aby pomoc kredytowa dotyczyła także i rękodzieła.

Następnie uchwalono po kolei wszystkie rezolucje komisyjne. Przy rezolucji, żądającej walki z drożyzną artykułów pierwszej potrzeby, przyjęto na wniosek p. Buzka dodatkowe słowa: „i dla wyrobów przemysłowych". Nadto uchwalono rezolucje p. Rudnickiego, wzywające rząd, aby rozszerzył ustawę w przedmiocie udzielenia gwarancji skarbu dla pożyczek ulgowych dla drobnych przemysłowców i rzemieślników do sumy 50 miljonów marek. Rezolucję żądającą, aby nie obniżano zarobków, uchwalono we formie proponowanej przez p. Buzka a mianowicie, aby uregulowane zarobki robotników stosowano do wskaźnika drożyźnianego. Wreszcie uchwalono rezolucję p. Sędzimira, aby koleje odpowiadały za transporty towarów w pełnej wartości i zwiekszyły sprawność przewozową. Rezolucje mniejszości wzywającą rząd do przystąpienia do budowy kilku dworców i kopalń, przyjęto we formie zmienionej a mianowicie wezwano rząd tylko do przedłożenia projektów w tym kierunku.

Apollo
! Nowość! 5838n
PRECZ Z OREŻEM
Dramat w 5 aktach podług słynnej powieści bar. Suttnerowej. OLAF FÖNS w roli głównej
Film z wypożyczalni „Nordisk" we Lwowie.

Z DNIA.

Związek Strzelecki a P. P. S.

—o—

I. Wyznanie wstydliwe.

Sekretarjat Gen. Centraln. Komitetu Wykon. PPS.
Okólnik 14-ty. — Warszawa, 4 czerwca 1921.

Do wszystkich organizacji PPS.

Szanowni Towarzysze!

II. Szereg organizacji zwrócił się do nas z zapytaniem co do stosunku PPS. do Strzelca. Komunikujemy w odpowiedzi, że stanowisko poprzednie CKW. nie uległo zmianie. Uważamy organizacje strzeleckie za pożądane ze stanowiska wychowawczego, ponieważ rozwijają fizycznie i dają pewne podstawy z wiadomości wojskowych młodym robotnikom. Jesteśmy naturalnie przeciwni uprawianiu przez Strzelca jakiejś polityki ogólno-demokratycznej, czy ogólnolewicowej. **W oddziałach poszczególnych trzeba dążyć do opanowania miejscowych zarządów.** Każdy członek PPS., wstępujący do Strzelca, musi pamiętać, że jest przedewszystkiem socjalistą i podlega dyrektywom kierowniczych ciał partyjnych.

Z socjalistycznem pozdrowieniem: (—) M. Niedziałkowski. Za zgodność: (—) L. Śledziński.

II. Wyznanie otwarte.

L. 309. (Ściśle poufne).

Do wszystkich organizacji PPS.

OKÓLNIK.

Szanowni Towarzysze! Według otrzymanych przez nas wiadomości w niektórych organizacjach towarzysze partyjni wyrażają wątpliwości, czy warto zakładać miejscowe oddziały „Strzelca" i wstępować do nich.

Wobec tego powyższego wyjaśniamy, że dla PPS. „Strzelec" ma podwójne znaczenie. Z jednej strony musimy niezwłocznie stworzyć **realną siłę, zorganizowaną legalnie na sposób militarny, siłę, któraby była w stanie przeciwstawić się podobnym zrzeszeniom narodowo-demokratycznym i wogóle reakcyjnym.** Z drugiej strony czas już najwyższy przystąpić do wychowania fizycznego mas robotniczych. Na zachodzie stowarzyszenia robotnicze w rodzaju naszego „Strzelca" istnieją już oddawna i cieszą się wielką popularnością wśród szerokich sfer robotniczych. Sądzimy tedy, że niema żadnych absolutnie argumentów przeciwko udziałowi **socjalistów w „Strzelcu" tembardziej, skoro jest dużo szans opanowania zupełnego tej instytucji przez nas. Opanowanie to zależy od tego, czy potrafimy w szybkim czasie zorganizować pewną ilość czysto socjalistycznych lub posiadających przewagę socjalistyczną oddziałów.** Polecamy więc raz jeszcze wszystkim Okręgom i Lokalnym Komitetom Robotniczym rozpocząć niezwłocznie **akcję tworzenia i opanowania oddziałów „Strzelca".**

Zwracamy jednocześnie uwagę, że nie należy popierać na zebraniach publicznych uchwał, któreby mogły wywołać jakąś pozornie motywowaną napaść na „Strzelca" ze strony sfer reakcyjnych.

Do dnia 15 października należy przesłać do Sekretarjatu Generalnego sprawozdania ze stanu tej pracy. Za wykonanie niniejszego okólnika są funkcjonarjusze partyjni oraz członkowie Okręgowych Komitetów Robotniczych odpowiedzialni. **Do Komendy Głównej „Strzelca" został wydelegowany tow. J. Kwapiński.**

Z socjalistycznem pozdrowieniem: Sekretarjat Generalny Centraln. Komitetu Wykonawczego PPS.

(Pieczęć na niej napis): Polska Partja Socjalistyczna Centralny Komitet Wykonawczy.

NADESŁANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).

Monogramy gotowe
srebrne i złote — najnowszych wzorów
Leon Appel i Ska
n5867 Lwów, Legionów 1.
Wykonujemy również wszelkie grawury.

Związek oficerów zapasowych.

—x—

W sali Kasyna ofic. odbyło się wczoraj pod przewodnictwem płk. Krausa zebranie oficerów zapasowych. Po referacie mjr. dr. Ostaszewskiego, który przedstawił dolę oficerów rezerwowych, rozbytych opieki rządu i społeczeństwa, któremu w potrzebie służyli, rozwinęła się dyskusja nad przedłożonym przez referenta statutem. W rezultacie statut uchwalono z małemi poprawkami. Celem Związku oficerów zapasowych Wschodniej Małopolski jest pielęgnowanie wśród oficerów rezerwowych zasad honoru, ducha rycerskości, miłości Ojczyzny, podtrzymywanie towarzyskiej łączności z oficerami zawodowymi, ochrona społecznych i gospodarczych praw członków, zwłaszcza pozostających w związku z przebytą wojną i czynną służbą wojskową, informowanie członków o postępach wiedzy wojskowej, popieranie każdego działania, zmierzającego ku ochronie i wzmocnieniu Państwa Polskiego. Każdy członek ma podpisać własnoręcznie zobowiązanie, iż uznając konieczność jednolitego i łącznego działania oficerów zapasowych, będzie wszelkie uchwały Walnego Zgromadzenia i polecenia Zarządu Związku na zasadzie tych uchwał lub w związku z tymiż uchwałami wydane, bezwzględnie i bez niepotrzebnej zwłoki wykonywać. Gdyby członek w wyjątkowych wypadkach nie mógł takich poleceń wykonać, winien bezwłocznie na ręce Zarządu, względnie kierownika Sekcji, wnieść umotywowane usprawiedliwienie. Rozstrzygnięcie Zarządu na to usprawiedliwienie zapadłe wiąże członka bezwarunkowo.

Winien jest wszelkimi sposobami i przy każdej sposobności przeciwdziałać szkodliwym dla całości Państwa lub armii działaniom wspierać wszelką czynność ku takiej obronie skierowanej.

Pomagać członkowi Związku w potrzebie zostającemu w miarę sił i środków.

Ustanowioną odznakę nosić w sposób przez Zarząd przepisany.

Uiszczać opłaty na rzecz Związku w wysokości ustalonej uchwałą Walnego Zgromadzenia.

Po zatwierdzeniu statutu oficerowie przystąpią do wyboru zarządu, co nastąpi w przyszłym miesiącu.

O skarb narodowy.

W sali ratuszowej odbył się w niedzielę wiec w sprawie zbiórki szlachetnego kruszcu na skarb narodowy, na podniesienie naszej waluty. Obrady zagaiła p. Lubomirska poczem do prezydjum powołano prez. Bugnę, Skwarczyńskiego, Teodorowiczową i Kaczorowską, na sekretarza zaś p. Linka. Referaty w sprawie zbiórki wygłosiła p. Demelówna.

Zainicjinowana przed dwoma laty przez Zjednoczenie kobiet polskich zbiórka złota i srebra dała bardzo ładne rezultaty, z powodu jednak nawały bolszewickiej a później plebiscytów została przerwaną. Obecnie znowu nadchodzi chwila przypomnienia narodowi polskiemu, że w jego ręku leży możność podniesienia wartości marki polskiej, każdy gram złota czy srebra ofiarowany do skarbu narodowego wpłynie na wartość marki, co odbije się w dobrobycie ogółu. Pokolenia całe od lat 150 składały ofiary z krwi i mienia, by ujrzeć wolną Polskę, więc dziś, gdy dożyliśmy tej świetlanej chwili nie trzeba chyba słów wzachęty do ugruntowania podstawy bytu oswobodzonej ojczyzny. Wrogowie nasi nie chcą dopuścić, by tak świetnie rozpoczęta zbiórka przyniosła obfite owoce, starali się ustudzić zapał ofiarodawców nikczemnemi pogłoskami, że złoto zebrane już zużyto na bieżące wypłaty rządowe albo co gorsze część zbiórki rozkradziono. Owóż p. Demelówna odczytała urzędowe sprawozdanie podpisane przez min. skarbu i innych członków rządu, że dotychczasowa zbiórka spoczywa nietknięta w skarbcu państwowym a p. Bugno na podstawie ksiąg i zapisków stwierdził, że nie brak tam najmniejszej drobnostki złożonej przez chętnych ofiarodawców. P. Bugno odczytał również ustawę, uchwaloną przez Sejm, mocą której złoto i srebro, złożone na poprawę waluty ma być nietknięte i spoczywać w skarbcu państwowym dopóki marka polska nie uzyska należną jej wartość na rynku światowym. Nastąpiła rzewna wprost za serce chwytająca chwila, gdy p. Demelówna odczytała kilka listów, jakimi zasypywany jest minister skarbu. W listach tych często biedne wdowy załączają ostatni swój zaoszczędzony grosz z życzeniem, by wdowi ten grosz poruszył twarde serca i przyczynił się do wzmocnienia naszego skarbu narodowego. Istnieje już złota księga ofiarodawców, ale niestety na 27 miljonów ludności zawiera zaledwie kilka tysięcy nazwisk i to przeważnie tych, co sami mało posiadając, chętnie ostatni pierścionek lub obrączkę złożyli na skarb narodowy. A jednak w niejednym domu znajdzie się parę gramów złota, jakiś bezużyteczny kawałek srebra, z czego powstać może poważny skarbiec. Dotychczasowe drobne ofiary utworzyły 57 skrzyń. W styczniu rozpocznie się nowa zbiórka. Komitet pań zapuka do domów mieszkańców Lwowa, odezwie się do serc w których krew polska płynie, niechaj więc społeczeństwo polskie nie pozostanie głuche na apel. Nie przymus to, ale dobra wola, ale niech ona będzie rzeczywiście dobrą.

II. Serja gigantycznego filmu amerykańskiego, pełnego nadzwyczajnych efektów Serja II.
WŁADCZYNI DZIKICH SKAŁ
Dramat zdumiewających zdarzeń w 6 aktach pt. 5865
Kopernik POMOC W POTRZEBIE Marysienka

Wiadomości bieżące.

Lwów, 21 grudnia.

TEATR WIELKI.

We wtorek 20 grudnia „Krąg interesów" maskarada w 3 aktach.

We środę 21 grudnia „Czerwony młyn" dramat w 4 aktach.

TEATR MAŁY.

We wtorek o godz. 7.30 „Zakochani" komedja w 3 akt. Kajlaveta i Flersa.

We środę o godz. 7.30 Ahasver" sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej.

TEATR NAWOŚCI.

Od wtorku do piątku o godz. 7.30 „Hiszpański słowik" operetka w 3 aktach Falla.

REPERTUAR TEATRU ART.-LITERACKIEGO „UL"

Program od 5 grudnia 1) Część koncertowa Ardes, Noskowska, Saraczyńska, Tańska, Zamorska, Baeńscy, Bronowski, Beroński, Michałowski, Mirski, Wikliński i inni. 2) „Na postoju", fantazja ułańska. 3) „Landru uwolniony", farsa.

REPERTUAR BAGATELI LWOWSKIEJ.

Gościnne występy światowej sławy tancerzy W. Kirsanowej i A. Fortunato, N. Burskiej, M. Windheima, M. Rentgena, Starużkiewicza 1. Tajemnica prof. Bryna parodja w 1 części, 2. Wielki dział koncertowy, 3. Słupsińska contra Paluszkiewicz, z cyklu p. t. „W loży" I część. Początek o godzinie 8 wieczór.

APOLLO. „Precz z nożem!" według słynej powieści Suthnerowej Adolf Föns" w roli głównej.

Biuro koncertowe M Türka.
We środę 21 grudnia: Włodzimierz Kaczmar, śpiewak opery „al Verme" w Medjolanie 5820

— **Zebranie obywatelskie** w sprawie pomocy uchodźcom z za Zbrucza i Syberji odbędzie się we wtorek dnia 20. grudnia br. o godz. 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności komitetu. 2) Pomoc dla uchodźców ze Syberji. 3) Plan działania w najbliższej przyszłości.

— **Dziś 20. bm. w Towarzystwie muzycznem** recital poetycki Kazimierza Wierzyńskiego, Feliksa Przysiec kiego, przemówienie Stanisława Wasylewskiego, konferencja Jana Parandowskiego. Bilety do nabycia w składzie nut B. Połonieckiego i na godzinę przed rozpoczęciem wieczoru przy kasie.

— **Do miłośników języka polskiego.** Staraniem Tow. Miłośników jęz. polsk. w sali Instytutu Geologicznego przy ul. Długosza L. 8, I. p. wygłosi prof. Uniw warsz. St. Szober, dwa odczyty, a mianowicie: dnia 20 bm. o godz. 5 popo. pt.: „Archaizmy współczesnego języka polskiego", zaś dnia 21 bm. o godz. 5 pop. „Język jako odbicie kultury indywidualnej i narodowej". Po tym odczycie odbędzie się Walne Zgromadzenie Towarzystwa w celu wyboru nowego zarządu.

— **Ogólne zebranie członków lwowsk. Koła Związku Lud.-Nar.** odbędzie się w środę, dnia 21. bm., o g. 7½ wiecz. w sali przy ul. Pańskiej, dnia 21 bm., o g. dzie członek Zarządu Głównego Zw. Lud.-Nar. w Warszawie redaktor Karol Wierczak.

— **Posiedzenie Towarzystwa Historycznego** odbędzie się we środę 21. grudnia 1921 o godz. 6 popoł. w sali Seminarjum historycznego przy ul. Św. Mikołaja, Uniwersytet I. p. Na posiedzeniu tem wygłosi Dr. Eugenjusz Wawrzkowicz odczyt na temat „Generał Henryk Dembiński, organizator armji egipskiej roku 1833—1834".

— **Z Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.** W środę dnia 21. grudnia br. o godzinie 6-tej wieczorem odbędzie się w sali Izby handlowej i przemysłowej wykład p. wiceprez. Dra Schleichera „O problemie handlu z Rosją i Ukrainą". Wstęp wolny dla członków Towarzystwa i wprowadzonych gości.

— **Bal prawników** odbędzie się dnia 7 stycznia w salach Kasyna miejskiego. Zgłoszenia na listę zaproszeń przyjmuje Biblioteka Słuchaczów prawa ul. Małeckiego 9, porter, codziennie od g. 6—7 wiecz. z wyjątkiem niedziel i świąt. 5853

— **Odczyt** WPana prof. dr. Ebermanna w gmachu Instytutu odbędzie się 20 bm. we wtorek o g. 7 w. w żółtej sali Instytutu. Odczyt WPana dr. Ebermanna bardzo zajmujący o budowie okrętów z obrazami świetlnymi. 5861

— **Pogrzeb śp. Zapolskiej** odbędzie się nie we środę ale w czwartek 22. bm. o godz. 10 rano z krypty OO. Bernardynów.

— **Z „ULA".** Pan Kazimierz Kostyrowicz zawiadamia nas, że przestał być kierownikiem artystycznym „ULA".

— **Owacja dla posła Jana Zamorskiego.** Korzystając z przejazdu posła Jana Zamorskiego przez Lwów — zjawiła się na dworcu głównym liczna delegacja miejscowego Związku Ludowo-Narodowego i urządziła mu gorącą owację. Do posła Zamorskiego przemówił w serdecznych słowach Dr. Jan Opieński, poczem wzruszony objawami tej wielkiej sympatji, jaką cieszy się wśród szerokich rzesz obywatelskich naszego miasta, w kilku słowach podziękował poseł Zamorski.

— **Ze Związku Obrońców Lwowa.** Jak doniosły dzienniki dnia 22. 11. ukonstytuował się ostatecznie Związek Obrońców Lwowa. Pierwszą troską Rady Zawiadowczej, wyłonionej na tem Zebraniu, jest obecnie — poza całym szeregiem innych nader doniosłych spraw, — sprawa opieki nad obrońcami Lwowa z listopada 1918 roku. Od chwili powstania ZOL. obrońcy Lwowa zwracają się do nas ze wszystkimi swoimi biedami i potrzebami, jako do tych, którzy są ich stałą reprezentacją. Istnieje już wprawdzie szereg instytucji, zajmujących się opieką nad obrońcami Lwowa, jednak obrońcy mało z nich korzystają, ponieważ po prostu nie wiedzą, gdzie, do kogo i w jakiej sprawie mają się zwracać. Wobec tego Rada Zawiadowcza ZOL. widzi się zmuszoną ująć akcję całą w swe ręce zwłaszcza, że sprawa opieki nad obrońcami Lwowa, względnie ich rodzinami, wywołała w ostatnich czasach żywą dyskusję prasową.

By powyższe zamierzenia w czyn wprowadzić, pozwala sobie Rada Zawiadowcza ZOL. zaprosić niniejszem wszystkie, zajmujące się specjalnie lub ubocznie akcją pomocy obrońców Lwowa zrzeszenia, organizacje, komitety, osoby itd. na zebranie, które odbędzie się w środę dnia 21. grudnia br. o godzinie 7 wieczorem w sali I. Uniwersytetu (stary gmach, ul. Mikołaja 4).

— **Wystawa obrazów Eugenjusza Marjana de Lendorfa,** której otwarcie odbyło się w niedzielę 18. bm. w gmachu III. gimnezjum przy ul. Batorego, codziennie jest otwartą od godz. 10—2.

— **Sekcja pośrednictwa pracy** Sekretarjatu Związku zdemobilizowanych żołnierzy W. P. Województwa Tarnopol. w Tarnopolu rozporządza wszelkiego rodzaju fachowymi rzemieślnikami, siłami kancelaryjnemi, woźnymi, magazynierami, radjotelegrafistami itd. — Wszelkie zgłoszenia z zapotrzebowaniami uprasza się kierować do Zarz. Gł. Związku zdemobilizowanych żołnierzy w Tarnopolu.

— **Towarzystwo Sztuk Pięknych,** ul. Dzieduszyckich 1 (Gmach Muzeum Przemysłowego). Wystawa zbiorowa art. mal. Józefa Ridona ma wyjątkowe powodzenie. Artysta znany i uznany dotychczas głównie z powodu swoich doskonałych prac portretowych, wystawił również szereg pejsaży z nad morza, które ujawniają ogromną skalę talentów tak rysowniczych jak i świetnych kolorystycznych. Sala sprzedaży gwiazdkowej cieszy się wielkim pokupem; na miejsce sprzedanych dzieł pojawiły się wiele nowych.

— **Dla polskiej dziatwy ze Syberji** przygotowuje komitet opieki nad uchodźcami osobny internat połączony z ochronką i szkołą. Ilość dziatwy wynosi 239. Komitet uzyskał poparcie ze strony prezydenta miasta, który przeznaczył na cel internatu, szkoły i ochronki kilka sal w budynku miejskim przy ul. Pawła Stalmacha.

W internacie będzie pomieszczona dziatwa w wieku przedszkolnym i szkolnym. Młodzież starsza i uchodźcy dorośli zgłaszają się do pracy w zawodach praktycznych. Pewna ilość rodzin uzyska tymczasowe pomieszczenie w majątkach ziemskich, w miejscowościach, gdzie są szkoły polskie.

Dokładnych wyjaśnień udziela komitet opieki nad uchodźcami w biurze kresów komitetu biskupiego, ul. Zygmuntowska 4, II. p. w godzinach od 9—1 przedpołudniem. Tam też należy zgłaszać ofiary na rzecz uchodźców, dary wigilijne i na „gwiazdkę".

— **Rzezimieszek na gorącym uczynku włamania zastrzelony.** Wczorajszej nocy do sklepu Lachowiczów na Bogdanówce włamał się złodziej z Sołonki, zwany „Stachem" i gdy już czas pewien gospodarował, obudzili się domownicy, obstawili sklep od ulicy a włamywacz spłoszony rzucił się do sąsiedniego pokoju zamierzając uciec oknem. W tej chwili stanął w drzwiach technik Józef Lachowicz, krzyknął do złodzieja: „stój" a gdy ten już był w pobliżu okna strzelił w jego kierunku. Złodziej dowlókł się do okna, wyskoczył na podwórze i padł trupem na miejscu. Na gościńcu zubrzańskim i w najbliższych gminach znany był z licznych włamań i kradzieży.

— **Napad rabunkowy bandytów przemyskich.** Do jakiego stopnia deprawacji spaść mogą młodzi chłopcy pod wpływem jednostki starszej i rozmaitych pismideł i filmów kryminalnych — świadczy sobotni napad bandycki, dokonany przez dwu 17-letnich chłopców przemyskich, Romana Hładija i Tadeusza Leputy, ucznia szkoły handlowej, sprowadzonych na drogę zbrodniczą przez... trudne do uwierzenia... nadetatowe-

Już wyszedł z druku

Kalendarz „Słowa Polskiego“ na 1922 r.

i jest do nabycia w kantorze „Słowa Polskiego“.

go urzędnika XI r. przy sądzie wojskowych w Przemyślu, Alojzego Maschera. Ten rozsmrywając przed Leputą projekty jakiejś tajemniczej organizacji, zw. „trzynastką“ — której celem było „wzbogacenie się członków“ — nakłonił go a przez niego Hładija do wyprawy rabunkowej, skierowanej na mieszkanie absolwenta praw, Zawadzkiego, przy ul. Kurkowej, l. 10. Wszyscy trzej przyjechali wieczorem w sobotę pospiesznym pociągiem do Lwowa. Leputa z Hładijem otrzymawszy koło kawiarni wiedeńskiej od Maschera żelazne pręty i rewolwer, wtargnęli do mieszkania Zawadzkiego, którego Leputa dwukrotnym ciosem dotkliwie zranił w głowę. Zawadzki zraniony wybiegł czem prędzej na ulicę a jego śladem obaj młodzi bandyci. Na krzyk Zawadzkiego zjawił się post. Błama i przytrzymał wybiegającego z kamienicy Hładija, podczas gdy Leputa umknął. Hładij w IV. komisarjacie zaraz z brzegu zeznał, że obaj mieli wyjechać wieczornym pociągiem do Przemyśla, wobec czego nadkom. Bodnar wysłał na dworzec główny posterunkowych, którzy aresztowali Leputę przy kasie kolejowej. Mascher umknął do Przemyśla w niedzielę, a st. post. Marek, który śladem jego wyjechał, aresztował go wczoraj w Przemyślu. Mascher, przywieziony do Lwowa, przyznał się do wszystkiego. W ten sposób trzej przemyscy przestępcy znaleźli się pod kluczem. Dziwny ich moralny upadek!...

— **Strzelanina w malarni teatralnej.** Wczoraj wieczorem doniesiono do urzędu śledczego, iż w malarni teatralnej przy ul. Słonecznej jeden z zatrudnionych tam malarzy kilkakrotnie strzelił z rewolweru do malarza-dekoratora Balka. Wszystkie strzały chybiły celu.

— **Warunki podróżowania na kolejach polskich** w ostatnich miesiącach polepszyły się znacznie i dziś już odbycie podróży np. ze Lwowa do Warszawy nie należy do rzędu wymyślnych męczarni, do jakich należała podróż taka jeszcze przed niespełna połową roku. Niemałą udręką dla podróżującej publiczności była trudność nabycia biletów przy kasach kolejowych, których ilość wobec szczupłości dworców nigdy nie była wystarczającą. Aby tę trudność usunąć, zorganizowała nowopowstała instytucja pod nazwą: Polskie Biuro podróży „Orbis“ szereg miejsc sprzedaży biletów w większych miastach, w których mogą podróżni nabywać bilety kolejowe już na siedm dni przed dniem zamierzonej podróży. Z powodu trudności zdobycia odpowiednich lokali, otworzył „Orbis“ początkowo we Lwowie tylko dwa biura tj. przy ul. Trzeciego Maja 5 i ul. Gródeckiej 66. Obecnie licząc się z potrzebą podróżującej publiczności, otwiera dwa dalsze biura a to w hotelu Krakowskim przy placu Bernardyńskim 7 i w domu towarowym przy ul. Szpitalnej 1, na rogu ul. Kazimierzowskiej. W biurze, umieszczonym w hotelu Krakowskim odbywać się będzie sprzedaż biletów kolejowych tylko I. i II. klasy, natomiast w innych biurach sprzedaje się bilety wszystkich klas bez ograniczenia do wszystkich stacji polskich kolei państwowych. Ponadto otrzymuje „Orbis“ sprzedaż połowy biletów na miejsca w wagonach sypialnych, odchodzących ze Lwowa i bilety te będzie sprzedawać od 1 stycznia w swym głównem biurze przy ul. Trzeciego Maja 5. Wszystkie inne biura „Orbisu“ udzielają dokładnych informacji co do rozkładu jazdy na kolejach żelaznych.

Chcąc zadość uczynić żądaniom publiczności podróżującej także poza granicami kraju, nawiązał „Orbis“ porozumienia z zagranicznemi biurami podróży w Niemczech, Austrji, Węgrzech, Francji i Rumunji i prawdopodobnie już w najbliższych miesiącach będzie mógł wprowadzić bilety książeczkowe na podstawie których będą podróżni odbywać podróż wprost zagranicę i z powrotem. Wobec chwiejności walut zagranicznych, która nie dopuszcza stworzenia bezpośrednich taryf przewozowych a co zatem idzie także wydawania bezpośrednich biletów dla podróży zagranicznych jest sposób projektowany przez „Orbis“ jedynem rozwiązaniem kwestji wprowadzenia bezpośrednich biletów w komunikacji zagranicznej. Pewnego rodzaju trudności istnieją tylko w uchyleniu Ministerstwa kolejowego, aby za bilety sprzedawane w biurach „Orbisu“ publiczność opłacała pewien dodatek do ceny biletów, gdyż koleje zagraniczne dopłat do biletów ponad cenę taryfową nie uznają i nie chcą ich przyjąć dla polskich biletów pod żadnym warunkiem. Spodziewamy się jednak, że nasze Ministerstwo kolejowe uzna zarządzenie krajów zachodnich za lepsze i bardziej celowe, aniżeli zwyczaje i przepisy dawnego półazjatyckiego imperjum rosyjskiego i swe dawniejsze rozporządzenia poddawszy gruntownej rewizji, nowe dostosuje do potrzeb życia, wzorując się na doświadczeniach państw zachodnich.

Kronika sportowa.

Polska—Węgry 6:1, na korzyść Węgier. Sprawozdanie podamy jutro.

— **Staraniem Karpackiego Towarzystwa Narciarzy** odbędzie się w tygodniu po Bożem Narodzeniu czterodniowy kurs jazdy na nartach dla początkujących. Kurs będzie prowadzony według najnowszych metod a początkowe ćwiczenia odbędą w sali gimnastycznej. Dla młodzieży szkolnej narty do wypożyczenia na czas kursu.

— **Doroczne Walne Zgromadzenie Karpackiego Towarzystwa Narciarzy** odbędzie się we środę 21. br. o godz. 19½ w sali Tow. Gospodarskiego ul. Kopernika 20 w podwórzu.

Wiedeń. Niedzielne zawody footballowe dały następujące wyniki: Vienna—Rapid 3:1, Rudolfs-hügel—Amatorzy 2:1; Hertha—Hakoah 0:0; Sportclub—Admira 2:0; Simmering—W. A. T. 1:0. Wobec tego tabela mistrzostwa tak się przedstawia: 1. Rapid (15 p.), 2. Sportclub (14 p.), 3. Hakoah (14 p.), 4. Hertha (13), 5. Amatorzy (12), 6. Vienna (12), 7. Wacker (11), dalej Rudolfshügel, W. A. T., Florisdorf, Admira, Ostmark i Simmering.

KOMUNIKAT.

Na podstawie art. 14 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 31 grudnia 1920 r. Dz. Ust. Nr. 18 z 1921 poz. 104 Ministerstwo Skarbu zezwala Pocztowej Kasie Oszczędności:

1) Na dokonywanie wypłat z rachunków osób i firm posiadających miejsce zamieszkania względnie siedzibę poza granicami Państwa Polskiego, bez ograniczeń, bez względu na to czy wypłata odbywa się w gotówce, czy drogą przelewu na rachunek krajowy lub też inny zagraniczny rachunek w Pocztowej Kasie Oszczędności.

2) Na dokonywanie wpłat na rachunki zagraniczne drogą przelewu z innego rachunku zagranicznego w Pocztowej Kasie Oszczędności bez ograniczeń.

3) Na dokonywanie wpłat na rachunki zagraniczne gotówką i wogóle przez wpłatę ze strony osoby zamieszkałej w kraju lub firmy krajowej względnie przez przelew z rachunku krajowego do wysokości najwyżej marek 10.000 jednorazowo.

Pozwoleń na wpłaty sum powyższych udzielać będą delegaci Ministerstwa Skarbu dla spraw dewizowych w Warszawie, Łodzi, Sosnowcu, Poznaniu, Bydgoszczy, Lwowie, Krakowie i Bielsku (Śląsk Cieszyński). 5844

Nowa ludowa afera.

Aresztowanie Dr. Jana Gagatka.

Na paskopiastowym wirydarzu nowa w dniu wczorajszym wyrosła afera, nie pierwsza i nie ostatnia. Nie przebrzmiały jeszcze echa skandalicznych praktyk nadużywania urzędu dla spraw osobistych ze strony byłego ministra Dra Franciszka Bardla, jeszcze brzmią wciąż słowa twardej interpelacji posłów ZLN., dotyczące paskopiastowych zamierzeń bankowych a już nowa afera skupia koło siebie uwagę społeczeństwa. „Bohaterem“ dnia jest Dr. Jan Gagatek, serdeczny przyjaciel posła Jana Bryla, multimilljoner wojenny, właściciel dóbr ziemskich, willi przy ul. Wuleckiej, której kupno od posła Bryla trąci niemałym skandalem, pozatem właściciel wielu przedsiębiorstw w Warszawie, Gdańsku itp., dostawca wojenny dla armji, konsumów jak w Nisku, wreszcie działacz ludowcowy ze sztabu partji i przyszły kandydat na posła z pod paskowego znaku.

Niezbyt proste i jasne były drogi, któremi w swych rozlicznych interesach stąpał Dr. Jan Gagatek, kiedy już od pół roku krążą za nim listy gończe prokuratury przy sądzie okręgowym w Łodzi i wojskowo-śledczej komisji sejmowej. Dr. Gagatek przebywał w ostatnim czasie w Gdańsku a gdy przybył onegdaj do Lwowa, komisarjat VI. dzielnicy mając listy gończe, postanowił wypełnić ich zlecenia i przystawił w niedzielę popołudniu Dra Jana Gagatka, któremu towarzyszył jeden z adwokatów lwowskich, do biur Urzędu śledczego. Ponieważ wieczorem w niedzielę nie było referenta tej sprawy a dotyczące akta były zamknięte — zezwolono Dr. Gagatkowi przenocować w willi przy ul. Wuleckiej, pod inwigilacją jednak wywiadowcy. Wczoraj rano przystawiono Dra Gagatka ponownie do Urzędu śledczego, skąd zaprowadzono go do tutejszej Subkomisji nadzwyczajnej kom. rewizyjnej przy wojskowej komisji Sejmu ustawodawczego. Na jej zarządzenie w dniu wczorajszym post. Bożek w charakterze eskortanta odstawił go władzom łódzkim.

W urzędach lwowskich, wśród których mener ludowcowy obracał się w ciągu dwu dni ostatnich, jedna z jego strony prośba wśród ustawicznych odwoływań się na stosunki z posłem Witosem, posłem Brylem i innymi luminarzami paskopiastowego obozu przebiła, aby „nie czynić rozgłosu i nie szkodzić mu, albowiem Dr. Jan Gagatek jest kandydatem stronnictwa ludowcowego do Sejmu w czasie najbliższych wyborów. W tej chwili, gdy piszemy te słowa, kandydat ludowcowy pod eskortą posterunkowego jest w drodze... do łódzkich władz sądowych.

Dział ekonomiczny.

—o—

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 19 grudnia 1921.

I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.) Bank akc. związkowy I do VI emisji 280, 44·80, 560·— Bank Dyskontowy we Lwowie 280, — 550,— Bank hip. akc. 280, 30, 900·— Bank hip. zemelny 280, 28·— 420·— Bank Małopolski 280, 35·00, 700·— Bank powsz. kred. 140, 7·— 400 —— Bank przemysłowy 280, 42, 530·— Bank ziem kred. gal. 280, 35, 600·— Bank handl. w Poznaniu 1000 200.

II. Akcje Tow. handl. i przem. Browary lwowskie 500 100 17500·— —, Tow. Chodorów 140 21— 2950 —·00 050 Tow. akc. fabr. kart 140 42 1600 — - „Ćmielów“ fabr. porc. 1000 — 3050 0000 Fabryka cementu „Portland Szczakowa“ 140 28 — — Tow. akc. „Galicja“ 490 300 150·000 — — Tow. Gajota 140 22·50 1850·— — Tow. Górka 140 15·40 1200·— — „Oikos“ Zakł. prz. drz. 100·— —300·— 4750 Warsz. Ska-akc. budowy „Parowozów“ I. emisja 500 60— 1250 —— „Patria“ fabryka papierosów 1000 300·— 4700, „Pezet“, pow. Zakł. bud. 500 —— 800·— „Pocisk“ Zakł. amun. 350 —— 875·—, Polski Glob 500 100 1100 — Polska nafta 500 75·— 1750·—, Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji 140 21 700·— Tow. Rakszawa 140 55 3300·— Zakłady elektr. Siersza 200 24·00 1400·— — Gal. Zakł. górn. Siersza 140 — — 9000·— „Tepege“ 700 140 6500 Tow. Zieleniewski 140 42 5700·—, Żegluga polska 140 28·— 450.

III. Listy zastawne za 100 Mk. (bez kup. bież.). Bank Małopolski 4½% 104·50 106·50, Bank hip. gal. 4½% 105·50 107·50, Banku hip. gal. 4% 100·— 102·—, Banku hip. zemeln. 4½% 99·— 101·—, Polsk. Banku kraj. 4½% 106·— 108 — Polskiego Banku kraj. gal. 4% 99·—101·—, Tow. kred. gal. ziem. 4½% 107·—, 109·—, Tow. kred. gal. ziem. 4% 102·00 104·00 Banku kred. ziem. gal. 4½% 99·— 101·—

IV. Obligi za 100 Mk. (bez kup. bież.). Komun. polsk. Banku kraj. 4½% 100·—102·—, Komun. polsk. Banku kraj. 4% 88·50 90·50, Kolei lokalnej polsk. Banku kraj. 4% 88·— 90·— Pożyczki kraj. gal. z r. 1893, 4% 88·— 90·—, Pożyczka kraj. gal. z r. 1904 4% 88·— 90·—, Pożyczka kraj. gal. z r. 1905 4 prc. 88·— 90·—, Pożyczka kraj. galic. z r. 1908 szkolna 4 prc. 88·— 90·—, Pożyczki kraj. gal. z r. 1913 4½% 91·— 93·—, Pożyczki kraj. gal. z r. 1914 4½% 97·— 99·—, Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4% 88·— 90·— Pożyczki m. Lwowa z r. 1900 4% 88·— 90·—, Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4% 88·— 90·—.

V. Waluty. Ruble carskie: po 100 rb. 400·— 600·—, po 500 rb. 160·— 200·—, drobne —0·— —0·—. Ruble Dumskie (po 1000) 30·— 50·—, (po 250) 20·— 40·—, Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20) —·— —·—. Karbowańce (po 1000) 3·— 5·—. Grzywny (po 500 i wyżej) 6·— 10·— Franki franc. 240·—, 250·— Franki szwajc. 550·— 600·— Funty sterl. 12750·— 13250·—, Dolary amerykańskie 3025·— 3·25·—, Dolary kanadyjskie 2500·— 2600·—, Marki niemieckie po 1000 16·00 17·00, po 100 15·00 16·00 (drobne) 14·50 15·50, Lei rumuńskie po 500 21·— 23·— drobne 20·— 22·—, Liry włoskie 120·—, 130·—, Czeskie korony (po —·00—·—00) 37·00 39·00, drobne —00·— 0000·—, Korony austr. niem. stempl. —0·45 0·55·—

VI. Dewizy. Londyn 12750·— 13250·—, Paryż 245·— 255·—, Zurych, 550·00, 600·— 000·—, Praga 37·00 39·00 Wiedeń —·45 0·55, Berlin 16·50 17·50, Nowy Jork 3000 — 3100·—, Medjolan 120·— 130, Bukareszt 00·—00·—

VII. Rata bankowa Stopa eskontowa K. P. P. 7 p. c.

Zurych (PAT). Końcowe kursa giełdy z dnia 19/12 1921.

Berlin początkowe 2·55 końcowe 2·70, Holandja 187·00 Nowy Jork 518 515 Londyn 21·4·7 21·50, Paryż 40·40 40·70, Medjolan 23·25 23·30 Bruksela — —, 39·00, Kopenhaga — 101·00, Sztokholm 000·—, 126·00, Chrystjanja — 79·—, Madryt 00·0 75·—, Buenos Ayres 172 00, Praga 6·25 6·35, Budapeszt 0·75 0·72, Zagrzeb 1·90 1·90. Bukareszt 00·0 —·—, Warszawa 0·16, 0·16, Wiedeń 0·18 0·18 Austr. noty korony stemplowane 0·10 0·10.

OBUWIE - UBRANIA 5364 po cenach o wiele niższych od wykazanych w oknie wystawowem poleca **L. T. Skrzypek**, Lwów, pasaż Mikolascha NA GWIAZDKĘ

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Dla Biur księgi handlowe, amerykanki i kwitarjusze poleca „Sarmacja" Lwów Akademicka 8. 5567

Tumaki, wydry, tchórze, lisy surowe kupuje magazyn futer Wróbel Halicka 20. 5803

Maszyna do łupania drzewa okazyjnie do sprzedania M. Kierski, pasaż Mikolascha. 5832

Panie i Panowie! Kapelusze stare każdego rodzaju przerabia na najnowsze formy. Pierwsza Krajowa Fabryka Kapeluszy Rudolfa Neuwelta, Lwów, Balonowa 3. 3284

Futro (tumaki) okazyjnie do sprzedania. Supińskiego 2 II. p./8 od 3 do 5. 5856

Fortepian Boesendorfera, Erbarara, Breitkopfa koncertowy, pianino, fisharmonium — tanio sprzedam Pańska 21 Hanak. 5845

Biurko hebanowe intarsowane, stoliki salonowe, stolik do kart, sekretarzyk biedermajer, piękne kilimy, dywany perskie, Serabent, Beludżystan Dagestan, Karamanie, serwis cinajelowski, baranki hoissie na suknie balowe, czarne i złote, Okazja Zyblikiewicza 3. 5829

Płaszcz zimowy damski, do sprzedenia Gołąba 7 p. II na prawo. 5852

Kupię strzelbę pojedynkę. Oferty z podaniem ceny i kalibru pod „pojedynkę" do administr. Słowa polsk. 5854

Sprzeda różne meble używane, pianino Sajlera, obrazy artystyczne, przyjmuję wszelką reperację mebli Tomaszewski tapicer Ossolińskich 9. 5855

Lisy, tchórze, zające, tomaki niewyprawione i futra używane kupuje, przyjmuje w komis farbuje chemicznie, oraz przerabia na modne fasony po cenach umiarkowanych Władysław Solik, kuśmierz Lwów Chorążczyzny 5, II. p. (róg Akademickiej). 5745

Drożdże spirytusowe I-a sorta z pierwszorzędnej fabryki lubelskiej Stanisława Wrzodaka NIEZAWODNE W ROZCZYNIE poleca według urzędowej taryfy SKŁADNICA SPOŻYWCZA Stanisławy Ziembińskiej we Lwowie, FREDRY 9. Dla odbiorców ponad 1 kg. znaczny opust. 5703

Świeży chleb 5685
z piekarni Merkurego, Schirmera i Seidena (Poznańskiej). poleca Składnica Spożywcza Stanisławy Ziembińskiej, Fredry 9. Tamże do nabycia artykuły spożywcze po cenach umiarkowanych. Sklep otwarty od 8-1 przedp. i 4-7 pop.

Kapelusze futrzane, aksamitne, filcowe, przerabia modnie, tanio. Topolnicka Kopernika 1. 5709

Praktyczne podarki
artystycznie wykonane poleca Szkoła robót zręczności ul. Sokoła 3 II. p. 5863

KARWIŃSKI
Węgiel kuźienny (Schmiedekohle) i KOKS
Żabrzecki do dostawy w styczniu 1922 oferuje firma
Karol FERDYN biuro sprzedaży węgla i koksu we Lwowie ul. Akademicka 21. 5862

Dom górniczy K. Heinrich i Ska
5849 we Lwowie, Kopernika 29 a, parter
dostarcza wszystkie sorty i każdą ilość wagonowo
płukanego Węgla kamiennego
z kopalni państwowej „BRZESZCZE," równowartościowego z węglem górnośląskim (7800 kaloryj) z dostawą ZARAZ po cenach emaksymalnych, zwłaszcza tańszych od górnośląskich. Bliższe wyjaśnienia listownie lub ustnie codziennie od 10—1 i od 3—6

POSADY POSZUKIWANE.

Tow. Gimn. „Sokół" w Jaśle poszukuje egzam. Kinooperatora. Inwalidzi mają pierwszeństwo. Warunki według umowy. 5733

Fabryka maszyn „Ferrum" ul. Żółkiewska 147. poszukuje na zajęcie, całodzienne względnie popołudniowe od 1 stycznia rutynowanego buchaltera-korespondenta, znającego dokładnie buchalterję fabryczną i piszącego na maszynie. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną, samodzielną siłę. Zgłoszenia tylko pisemne z podaniem warunków, odpisami świadectw i referencji do Zarządu Fabryki 5812

MAŁŻEŃSTWA.

Panna 30-letna z dobrego domu, inteligentna, miłej powierzchowności, łagodnego usposobienia, przytem rozumna i gospodarna pragnie nawiązać korespodencję z mężczyzną starszym inteligentnym i rozumnym jedynie w najpoważniejszym celu zawarcia małżeństwa. Listy pod: „Dla wspólnego szczęścia w administracji „Słowa", za okazaniem 1000 Mk. Nr. 325.595. 5813

NAUKA I WYCHOWANIE.

Udzielam lekcji języka angielskiego — osobiście lub przez korespondencję. Interpretor Lwów, Rutowskiego l. 8 III p. 5840

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Kołomyi rozpisuje konkurs na posadę naczelnika miejskiej Straży ogniowej. 5851

Naczelnik otrzymywać będzie pobory urzędnika X rangi z wszelkimi dodatkami urzędnika państwowego. Posada obsadzona będzie na 1 rok prowizorycznie, poczem nastąpi stabilizacja.

Podania należy wnosić do końca grudnia br. z przedłożeniem należytych dokumentów.

Magistrat miasta Kołomyi.

RÓŻNE DONIESIENIA.

Pianino wypożyczę bezpłatnie za udzielenie pożyczki. Dołkowski, Zimorowicza 6. 5827

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5. przyjmuje strojenia i reparacje, oraz poleca się jako pianista rutynowany na prywatne zazawy 5850

KURSA HANDLOWE. 5823
w godzinach południowych i wieczornych.
Nauka buchalterji, korespondencji handlowej i bankowej, rachunków kupieckich, ekonomji społecznej i techniki handlu. — Wpisy przyjmuje się tylko do dnia 6 stycznia włącznie. Kursa kończą się egzaminem w Państwowej Akademii Handlowej. Oraz kurs stenografji, pisania na maszynie i obcych języków. Dyr. Rutkowski, Zyblikiewicza 41.

Dzieciom na Gwiazdkę, Roczniki „Małego Światka" i „Światełka" do nabycia w Redakcji ul. Lelewela 5 a, II p. i Zabawki z Kulik w sklepie przy ul. Tańskiej 3. 5731

12%-owe Piwo na Święta
rozpoczyna sprzedawać 5816
od 20 grudnia b. r.
LWOWSKIE TOWARZYSTWO - - - - -
- - - - - - - - - AKCYJNE BROWARÓW

BYDGOSZCZ. 5859
Sprzedam także nieaptekarzom mój dom narożnikowy, który mieści aptekę i drogerję z dwoma przygranicznemi domami i bardzo wielkim ogrodem, położone przy 3 ulicach w najlepszej części.
Affeldt
posiedziciel apteki — ul. Dworcowa 74.

„ESHAPE" Lwów, Akademicka 15 Tel. 469
posiada na składzie
PASY TRANSMISYJNE
z sierści wielbłądziej wszystkich szerokości „GRIPOLY"
11-krotna wytrzymałość pasów skórzanych 11-krotna

TANIE I ELEGANCKIE UPOMINKI
za złota srebra własnego wyrobu
poleca katolicka firma 5750
W. BUSZEK
Lwów, ul. Akademicka l. 6.

Wykazy podatku dochodowego
dla wszystkich przedsiębiorstw, instytucji i t. p. mniejszego formatu do 10 osób i większego do 30 osób do nabycia w kantorze „Słowa Polskiego" ul. Zimorowicza 11—15.

Czas odnowić prenumeratę

POLSKI POSTERUNEK WYDAWNICZY „PLACÓWKA"
poleca
wydawnictwa książkowe
„Teki Literackiej"
pod redakcją
Walentego Zielińskiego.
W. FILOCHOWSKI: „Czarci młyn — legenda nowej Warszawy" — nowele Mk. 700
A. NOWACZYŃSKI: „Góry z piasku" — szkice literackie Mk. 1800
W. ZIELIŃSKI: „Czarodziejskie WIANO" — baśń poetycka dla dorastającej młodzieży, wykwintne, bogato ilustrowane wydawnictwo gwiazdkowe Mk. 600
Ceny podane bez dodatku drożyźnianego.
W druku:
ST. LAM: „Najnowsza literatura Polska, Mario Puccini: „Niech żyje anarchja" powieść tłum z włoskiego i inne.
Do nabycia w administracji: Warszawa, Nowy Świat 40 oraz we wszystkich księgarniach. 5846

Najstarsza Fabryka w Polsce
J. A. BACZEWSKI
RAFINERJA SPIRYTUSU, FABRYKA LIKIERÓW i WÓDEK
we Lwowie
1782 ROK ZAŁOŻENIA 1782
poleca na święta swoje 5751

Wódki:	Wytworne likiery:	
ALASZ	ANISETTE	GRUSZÓWKA
JOHN BULL	BERNADINE	Menthe glaciale
Kminkowa niesłodzona	CACAO	ORANGE TRIPL SEC
Kminkowa słodka	CHASTREUSE	ORANGE SEC SEC
STARKA	CHERRY BRANDY	PEPPERMINT
STARUCHA	CHERRY	POMARAŃCZÓWKA
ŻYTNIÓWKA	CURACAO TRIPL SEC	ROSE
RUM	CURACAO SEC SEC	VANILLE

SPECJANOŚĆ FIRMY
LIKIER SOUVERAIN
do nabycia w pierwszorzędnych handlach win, delikatesów i restauracjach.

Obuwie amerykańskie
męskie, damskie i dziecinne
Specjalność grube kamasze bronzowe juchtowe dla górników
Poleca 5841
Dom Handlowy Józef J. Szlenker
Warszawa, Szpitalna 12, tel. 80 — 22. CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

BUTELEK

5826

fasonowych białych i kryształowych poszukujemy. Huty szklane zechcą także swe adresy nadsyłać do

Ostrowit F. Z. O. P.

Zjednoczenie Ostrowskie Fabryki Likierów Ostrów — (Poznańskie).

Pług parowy Fauler oraz pługi motorowe poleca „Pluot" Lwów, Batorego 4. 5512

Rok założenia firmy 1880.

EDMUND RIEDL

Rok założenia firmy 1880.

:: :: Lwów, ul. Rutowskiego nr. 3. :: :: 5577

Herbata chińska i ceylońska, pakowana w pakietach dowolnej wagi lub w oryginalnych skrzyniach. — —

Kakao holenderskie oraz inne towary w zakres handlu kolonialnego wchodzące. — — — — — — — —

Kawa palona i surowa w najprzedniejszych gatunkach. — — — — — — — —

Wina austrjackie, węgierskie, francuskie, hiszpańskie, włoskie i inne. — — —

WÓDKI I LIKIERY pierwszorzędnych fabryk krajowych.

WOZY GOSPODARSKIE

JESIONOWE, jakoteż CIĘŻAROWE, WASĄGOWE i t. p. wyrabia:

„AGRICOLA"

Fabryka narzędzi rolniczych i wozów gospodarskich

we Lwowie 5793

ul. Nowej Rzeźni l. 25

Papę dachową

najlepszą, asfalt, ter i smołę węglową wagonowo - detalicznie dostarcza

W. ŻARLIŃSKI 5518

Fabryka papy dachowej

Stanisławów, Sapieżyńska 10 telefon 130.

GWIAZDKOWA ZNIŻKA CEN!

NAKRYCIA STOŁOWE

z najlepszego

ALUMINIUM

składające się z tuzina noży i widelcy, łyżek i łyżeczek

od Mkp. 5.280 do Mkp 7.240

Wszystkie **artykuły 10 do 20% taniej!**

5518 Poleca

ANTONI HALSKI

Lwów, Sobieskiego 3.

ŁÓŻKA METALOWE

w ogromnym wyborze — poleca

ANTONI HALSKI

Lwów — Sobieskiego 3. 5647

Kupię folwark

możliwie ośrodek z parcelacji większego majątku pod zakład ogrodniczy możliwie blizko stacji kolejowej i miejscowości klimatycznej w środkowej Małopolsce. 5774

Obszar około 100 morgów, sad, dom mieszkalny, zabudowania gospodarcze.

Łaskawe zgłoszenia przyjmuje dla „Zakładu ogrodniczego" Administracja Słowa Polskiego.

Fabryka Maszyn Rolniczych „ODLEW"

5909 **Kraków, Grzegórzki**

przyjmuje wszelkie roboty w zakres odlewnictwa wchodzące po cenach — — — najniższych. — — —

Pokost

pod gwarancją czysty lniany

Lakiery spirytusowe
Lakiery kopalowe

SYKATYWY

w każdej ilości po cenach bezkonkurencyjnych

Wielkopolska : : : : :
Wytwórnia Chemiczna

Tow. Akc. Poznań. 5834

Aleje Marcinkowskiego 5.

Adr. telegr. Polochemja, Poznań.

Zniżka cen!

Ocyle „H" 100 szt.	Mk.	1.450
Ocyle ostre „ „	„	1.300
Ufnale 500 „	„	1.300
Widły do kartofli sztuka	„	1.300
Piece „Meteor" od	„	19.000
Kubły na węgle szt.	„	950

Wszystkie inne artykuły

10 do 20 prc. taniej!!!

Poleca 5509

ANTONI HALSKI

Lwów, Sobieskiego 3.

NAJPIĘKNIEJSZE

Podarunki na GWIAZDKĘ!

LORNETKI damskie i męskie, LORNIORY srebrne, złote double i emaliowane, BAROMETRY, TERMOMETRY, PRZYBORNICE (rajscajgi) dla uczniów

w olbrzymim wyborze, poleca

LEON APPEL i SKA

LWÓW — LEGIONÓW 1. Telefon 458/459.

Hurtownie i detalicznie. 5858

Konkurs.

Rada Miejska w Toruniu rozpisuje niniejszem konkurs na następujące posady:

1. **prezydenta miasta** z poborami IV. stopnia urzędników państw.
2. **burmistrza** z poborami V. stopnia urzędników państw.
3. **radcy rachunkowego** z poborami VI. stopnia urzędników państw.
4. **radcy budowlanego** z poborami VI. stopnia urzędników państw.

Urzędnicy Magistratu w Toruniu pobierają prócz powyższych poborów jeszcze 35 procentowy dodatek drożyźniany.

Zgłoszenia z dołączeniem życiorysu i uwierzytelnionych sądownie lub notarjalnie odpisów świadectw wykazujących kwalifikacje, uprasza się nadsyłać do 15 stycznia 1922 r. pod adresem:

„Dr. Dandelski, przewodniczący Rady miejskiej w Toruniu".

Toruń, dnia 15 grudnia 1921. 5848

Dr. Dandelski.

KOMUNIKAT.

Magistrat podaje do wiadomości, że mieszkańcy mogą nabywać naftę w odnośnych sklepach rejonowych po 4 litry na gospodarstwo pozbawione światła elektrycznego za odcięciem 9 kuponu karty naftowej mieszkaniowej, oraz po 4 litry na 2 kupony karty rękodzielniczej.

Równocześnie zawiadamia się mieszkańców ulicy Lwiej, że będą mogli realizować swoje kupony w sklepie rejonowym Spritzer Reginy, ul. Żółkiewska 38 a mieszkańcy ul. Szpitalnej od nr. 46 do końca w sklepie rejonowym Taub Simy, plac Teodora 3. Cena za litr nafty wynosi 125 mk. 5843

Na Gwiazdkę!

perfumerje, wody kolońskie i mydła toaletowe poleca najtaniej

Ludwik Hoszowski

ul. Akademicka 3. 5396

Eugeniusz Bojarski i Ska

Lwów, Czarneckiego 2.

Handel korzenny delikatesów i win, restauracja z kuchnią we własnym zarządzie

Poleca artykuły spożywcze doborowej jakości jakoteż wina, wódki, likiery krajowe i zagraniczne. Ceny wódek na święta zniżone: butelka od 1600 mk. i wyżej. Wódki z fabryki Baczewskiego, hr. Poleckiego z Łańcuta, Muszyńskiego i poznańskie

Wędliny świąteczne

znanej krakowskiej fabryki wędlin Augustyńska, znakomity smalec czysty wieprzowy, miód pitny, wódki, likiery i wina przedniejsze krajowe i zagraniczne i inne artykuły spożywcze i kolonialne mogą zakupywać wszyscy pracownicy państwowi i komunalni.

w sklepach „NUZY"

przy ul. Łyczakowskiej 16
i Dalbiańki 3 (boczna Mikołaja)
jak również w sklepach konsumu prof. „DOSTATEK" przy ul
Podwale 3, 5847
Batorego 3 (sąd karny)
Kopernika 11,
Bajki 9.

Sklepy otwarte jak wszystkie spożywcze 9—1 i 4—7

Automobil Limousine

francuska marka, na 6 osób, po jeneralnym remoncie luksusowa karosjera, do nabycia. Wiadomość **Notarjusz Kowalski**, Rutowskiego 10 I. piętro, biuro naftowe, od godziny 10 do 2 5860

Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, Zimorowicza 11-15, pod zarz. Wilhelma Antoniego Skrzyczyńskiego.